



37598

Mag. St. Dr. P

45

Wydawnictwo Zakładu
Książek i Rękopisów
Piotra na
Antoni

1. R.

1885. I. 47.

H.

59215



Biblioteka Jagiellońska



stdr0003714



37598

I

mie,

zeżegnay i
Jezu duszę i
niezaskodził
ciel duszny i cie
zeżegnay i
zamyły moje, d
krewne moje,
dzieje moje, da

A K T Y.

Na odejściu od Grobu,

VIII.

Amen.

Teolog. pol. 7033.

S M I E R C

S W I A T O B L I W A

Człowiek Chrześcijański

K S I A Z E C Z K A

Wszelkiego stánu ludzóm dzi-
wnie potrzebná y pożyteczna

*Ex Sacristia. Przech Eklezja Parochia
lia. S. Petri.*

Iednego Káplana Societatis

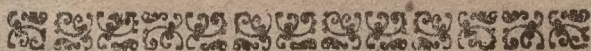
*Canonicor. Regulacii
Lat.* J E S U.

Zá pozwoleniem Stárszych wydána.

A potym

Złacińskiego ná polski ięzyk,

Od iednego Kátholika prawdziwego, á ná ostátni
koniec dobrze ogládaiącego się przetłumaczoną
y do Druku nowo podána. Roku 1685.



w WILNIE w Drukárni Akademickiej

Societatis JESV

Compositi

Lubkowski. C.R.L.

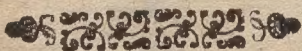


Beati mortui qui in Domino moriuntur. A modo iam dicit Spiritus, ut requiescant à laboribus suis. Opera enim illorum sequuntur illos. *Apocalyp: 14.*

Błogosławieni vmárli ktorzy w Pánu vmieráią. Odtąd iuż mowi Duch, áby odpóczeli od prac swoich, ábowiem vczynki ich zá niemi idą.

37598 I





DEDICATIO IEZVSOWI

Konáiacemu

IEZVS námilšy/ poniewáž
zbyteczná miłość twoia/ przez
śmierć twoię/ sprawiła náro-
dowi ludzkiemu zdrojło żywota;
czemuż dla żywota łaski mało lu-
dzi życie podług woli twoiey? mno-
stwo zaś w grzechu niedźnie umiera.
Zapráwde gdy ty nie pragnieś
śmierci grzeszniká / ále raczey ná-
wrocenia iego y zbáwienia; nie-
wiem komu innemu / tak wielką
niešťczesliwosc przypisze / chyba
ichże sámych własnemu niedbal-
stwu; przez ktore od gruntownego
rozważania / tak twoiey / iáko y
21 swo-

swoiey śmierci chroniac sie. Toć
to iest ná co cieřto boleie Prorok/
iż vmiera sprawiedliwy za złoſnikę/
á niemař żadnego tcorby rozmy-
ślał sercem. To iest iako żyiac
nigdy nie wwařali/ coř dla ich zbá-
wienia przez cały wiek twoy czynil/
tak vmieraiaac zapominaia/ coř
czynil y coř ćierpiał/ Kiedyc sie
podobalo vmrzeć/ dla nářego od-
kupienia. Nie dopuřczay proře
odkupiciela moy/ ábym byl policzo-
ny w liczbie tych niewdźiecznikow;
ale wdźiel twey łářki/ á řebym bez
przeřtannie maiać przed oczyma/
iako wzor/ żywot y śmierć twoie/
dořapil řczęřcia żywota/ y śmier-
ci/ iako ty. Ale poniewař ty rořká-
zuieř mi/ ábym sie wprzod o swe
własne zbáwienie řtarał/ á potym
teř y o bliźniego/ niech ten obraz
řwia-

Iezusowi konającemu.

3

światobliwej śmierci / na świat
wypniesz; i wierni / za żywo-
tą naśladowa Krzyża twego: a
przy śmierci / ćwicząc się w cno-
tách wśelących / (których ty
dales przykład konając
na Krzyżu) niechay
twoim przykładem
wmię-
raia.



PRZEDMOWA

DO CZYTELNIKA

Ponieważ według Proroká, sprawiedliwy jest drzewem wszczepionym nad wodami, (które w polu Kościoła S. bezprześcannie płyną z ran P. Jezusa) tedy wątpić bynamniey nie trzebá; iż owocem iego, jest śmierć taką, iakáby się zgadzała z świątobliwością żywotá, Każdy inszy owoc, bez tego, nie tylko jest niepożyteczny, ále też y szkodliwy: álbowiem łaski zá żywotá odebrane ni do czego inszego, nie są zgodne duszom nieśtátecznym, á ku Bogu niewdzięcznym; tylko áby złey ich śmierci, przymnożyły nie szczęśliwości. Wezwanie Iudasza ná Apostolstwo, cuda, nawracania, ktore wespół z inszemi Uczniami Páńskimi czynił, insze wszystkie

łaski

Do czytelniká

5
 łáski, ktore przez trzy látá odbierał od
 syná Bożego, nidoczego mu nie służyá
 tylko ná pomnożenie wielorákich mák,
 po wszystkie wieczności.

Nie poczatki w człowieku Chrze-
 ściańskim chwata, ále koniec. Mowi S.
 Hieron: Apostáta ow Apostól, ktory nau-
 czycielá dobrotliwego zdradził, dobrze
 był zaczął, ále koniec iego przyniośł mu
 zgubę y potępienie. Potysiąc kroć szczę-
 śliwszy łotr, ktory w pierwsze látá, za-
 pomniał y Bogá y siebie: ná końcu zaś
 dostał wiecznego zbanwienia: przez to,
 iż dobrze záżył ostateczney godziny
 żywotá swojego. Tá jest przyczyna, dla
 ktorey Kościół od Duchá S. náuczony,
 żadnego człowieká, choćaby zá żywotá
 wszelkich cnot był pełen, y wielkie cudá
 czynił, w liczbie świętych nie kładzie,
 aźby miał pewne, światobliwey śmierci
 iego dowody. Izáli przed śmiercią, bę-

dziesz chwalił ktorego człowieka mowi mędrzec. Luboby wszystkie insze części żywota ludzkiego były grzechem obciążone; iednak ostatecznej części klauzulą, jest chwalebna, na otrzymanie onemu, y w Bogu, y w ludzi pochwały.

Z tad uważ Czytelniku. 1. Jakiey wagi jest moment śmierci, który cię osadzi, na wieczną albo szczęśliwość abo potępienie. 2. Iako drogi jest ten ostatni moment, albowiem ten, może dać szczęśliwość, którą nigdy końca mieć nie będzie. 3. Iako ten moment jest godzien wszelkiego starania, y wszelkiego trudu przez cały żywot: albowiem, iako wszystkie linie, kończą się in centro, tak wszelkie dzieła Boskie, wszystek żywot y śmierć Syna iego, także wszystkie dary Ducha S. ściągają się do tego momentu.

4. Nakoniec uważ, iak siła należy, abys ten moment dobrze odprawił: albowiem

wiem, ieśli go raz opuścisz nigdyć się
więcej nie wroci.

Ta przyczyna Authora tey Książki, w
zbudziła, abyć podał obraz dobrze pošta-
nowienia tego momentu, życząc ci abyś
się w nim ćwiczył, nie tylko na końcu
żywota twego, ale ieśli można, na począ-
tku y końcu każdego miesiąca.

Dzieli się na trzy części. Pierwsza
zawiera w sobie, co czynić na początku
choroby. Wtóra Co czynić gdy choroba
gorę bierze. Trzecia. Co czynić w osta-
tnią godzinę.

Osiaruję zaś iá Author, ludziom czwo-
rakiemu stanu. 1. Zdrowym, aby iá czytali,
rozmyślali, y zawczasu gotować się na
śmierć zwyczaili się.

2. Chorym którym Bog udziela czasu, do
wzbudzenia wielu Aktów. 3. Konającym
y prędko umierającym. 4. Tym którzy

pil-

8 Przedmowá do czytelniká.
*pilnuia chorych w chorobie y w ostatnią
godzinę.*

*A z tad poznasz, dla czegoś tu y
obszernieysze y krotsze Akty przełożył.*



PIERWSZA CZĘŚĆ

Co czynić ma człowiek ná
początku choroby.

*Przyiąć śmierć z ręki Bożej przykła-
dem Pana naszego I E Z V S A
Chrystusa.*

Błaby záprawde mniey go-
dna podziwienią doskona-
łość / y światobliwość
Chrześcían / gdybysmy tylko sta-
tliem nieporużonym śmierć przy-
ieli / przykładem Pogańskich Silo-
zofow / ktorzy ieý skáteczenie oczeki-
wáli / y dufnym ożiem ná nie przy-
chodząca / pogładali: oraz / iáko ná
wielce potrzebna / nie chybna / poża-
dana / y iáko / ná koniec wśelkiey
nedze tego nedznego żywota / á
począ-

początek szczęśliwego (lubo w tym
 próżna nadzieie sobie czynili) cze-
 kali/ y przyimowali. Światło
 Ewangeliey świętey nie równie
 stateczniey nas potrzebia: albo-
 wiem z Bezerego trybutu natury/
 y z Karania grzechu przyswoitego/
 czyni wyborna (ktora my śmier-
 telni/ Bogu/ ofiarować możemy)
 ofiarę/ y obfite żniwo zasług. Dla
 tegoć jeden z Proroków głośli/
 Psalmo 115. Droga iest przed oblicze
 Pańskim, śmierć świętych iego, y S.
 Bernard. mowi: Tá śmierć záprawdę
 drogá iest, bo iest dokończeniem
 wszystkich bied, kresem pokus, wojen
 nászych, y weysćiem do błogosławień-
 stwa wiekuistego. Przydaie ia; że
 drogá iest śmierć/ bo świętym daie
 wysołą okazyę wielbienia Bogá/
 y własnych cnot dokończenia. Lu-

bo Kościół S. wyżej pomienione
słowá Prorockie / świętym me-
czennikom przywłaſzcza / ktorzy
godni byli rozláć krew y polożyć
żywot swoy zá chwałę Boſką; ie-
dnáſzje wyiawſzy przyczynę śmier-
ci / ktora nie ieſt we władzy náſzey /
wſzytkie inſze dobre przymiory me-
czeńſkiey śmierci / znaleźć ſie mogą
w śmierci wſzytkich innych świę-
tych. Albowiem co wiecey meczen-
nié uczynić może / chyba to że ciało
ſwoie ná meki / y żywot ná śmierć
oddaie / lubo ná uwielbienie władze
nieſkończoney / ktora Bog ma nad
nim / iáko pierwſzy iego początek /
y cel oſtátni; lubo dla wyſwiad-
czenia ochoty / do wrocenia onemu /
tego wſzytkiego / co ieſt / co ma od
Bczodroblimey ręki iego; á to przez
oſtátnie miłości wyſilenie / ktore
odda

oddając się na śmierć/ dla miłości
namilb^e° wyraża się; lubo oddając
Pannę Jezusowi żywot za żywot/
miłość za miłość.

Czemuż tedy nie naśladowiemy
męczenników/ przyjmując śmierć
takowąż intencją/ iako oni przy-
imowali? zwołasz za/ gdy iako przy-
czyna śmierci mczeńskiej są bole-
ści/ tak innych świętych śmierci
także boleści są przyczyna. A ta-
kowe ich Akty są dowodem y sku-
tkiem ich wiary/ Ktora S. Mari-
mus nazyma Mátka mczeństwa.
Wśród wielu męczenników mężi,
nie były/ tak ostre/ iako częstokroć
bywają ostre/ bole śmierci przyro-
dzoney.

Lecz niechci nie będzie dosyć na
wczestnictwie zasług y chwały ss.
Męczenników/ ale się przykładay

do woli Pána Jezusa/ á do iego
intencyey/ przykładem wszytkich
śś. łacz twoie/ ábys wespól z nim
uczynił doskonała y zupełną ofiarę/
Bożkiey chwale.

Staw sobie przed oczy Boga w
człowieczeństwie konającego; w o-
grodzie oliwnym wpadającego na
kolana; y krwawym potem swoim
ziemię ścapiącego: Który pot-
wócił się z żył apprehensya otru-
tynych mał y śmierci. Wiec żebyś
siebie samego pobudził do wypeł-
nienia tego przedsięwzięcia; myśl
sobie/ że w tym Synu Bożym ko-
nającym masz przykład / pobudź-
dar. Pobudź mowie / Ktorąc per-
swaduaie: Przykład / Ktorego masz
naśladować: Dar/ owszem źródło
darow nieprzebrane / Ktoreć dapo-
może do takiej śmierci otrzyma-
nia/

nią/ iáka on ymarł.

Żáczym/ stáwimy sobie myślá
przed oczy/ tákowyy przykład/ przy-
imi śmierć z ręki Bożey/ tó inten-
cyá y temi sposobami.

PIERWSZE

*Przyimowanie śmierci
z áffektu posłuszeństwa.*

Uznawáiac naywyższą władzá,
ktorą Bog ma nad tobą iáko twoy
Stworzyciel.

BOŻE moy / stworzycielu moy
oświádczam sie y wyznáwam
przed cáłym światem ciebie / zá
naywyższego monárche niebá y zie-
mie: y że niemaß ná świecie żadney
kreatury / ktorabyś ty nie miał
rządzić / według twe° wpodobánia/
y ktoreby mogło z siebie/ oprzec sie
tobie/

tobie / álbo z słuſzney iákiey przy-
 czyny vſtárzyć ſię ná ciebie. Zaczyn
 czyni zemną co chceſz y rozrządź o
 ciało moje / o duſzę moje / o żywot
 moy / iáko o rzeczy właſne twoie /
 Ktorychem ia nigdy nie miał w myni
 dźierżenia / chyba tylko od ciebie.
 Niech ci ſię podobá **BOŻE** moy;
 ábym to przyiećie śmierci moiey
 złączył z owym poſłuſzeńſtwem
 Kiedy Syn twoy namiłſy śmierć
 ſwoie przyiał: y żebym z nim rzekł
 z całego ſercá mego: O Boże moy
 ſtań ſię wola twoia.

2. z Affektu Religiey ábo nábożeńſtwá.

Czyniac z ſiebie, y ze wſzytkich dobr do
 ciebie náležácych, ofiarę Bogu, iáko
 Celowi twemu.

Wielki Boże / Ktoremu wſelká
 B chwała

chwała / wszelką część / wszelkie
 ofiary nieskończonym sposobem na-
 leża: Ja ofiaruję tobie iestestwo
 moje / żywot mój / y wszelkie dobra
 moje na zupełną ofiarę / łącząc te
 moje ofiary do twoiej / Która czynił
 odkupiciel mój wynierając: żywot
 swoy tobie ofiarując / nad wszystkich
 innych żywot naydroższy / y poru-
 czam nawet siebie samego / wespół
 z nim iako ofiarę / w nog ołtarza /
 na którym ma być ofiarowana / ku
 chwale maiestarowi twemu. Kto-
 remu winienem wszelką część y
 poddaństwo.

3. z Affektu wdzięczności.

Ofiaruję siebie samego, y wszelkie dobra
 twoie, Bogu na dziękczynienie, za wszelkie
 dobrodzieystwa tobie nadane.

O Źródło nieprzebrane wszelkie
 dobra! Ponieważ żywot mój /
 nie

nie iuſſego nie był tylko ieden łań-
cuch/ y ogniwá ſpiete/ twych dobro-
dzieſtw; co uczynie/ ábym ſie nie
całe położył / być niewdzięcznym
dobrotliwości twoiey. Czym zá-
wdzięcze wſſelkie przymioty wne-
trzne y zewnetrzne (ktoreſmi tak
hojnie darował;) y zá wſſelkie
ſtworzenia / ktore mnie od ciebie
dane/ ſtárły ſie ná vſtúdze moiey.
Jákim ſpoſobem / wdzięczeń beda
zá dobra náđ przyrodzone/ odkupie-
nia / powołania / wſprawiedliwie-
nia / zachowania ſie wlaſce twoiey.
O dobroci nieſkończoney miłości
godná! Ktorás mie tak drogo odku-
piłá / Kwiec twego wlaſnego ie-
dnorodzonego Syná / wcielonego/
y wkrzyſzowanego dla mnie? Jzáliż
ia vmrzeć mam/ nie wyſwiadczy-
wſzy żadnego dowodu wdzięczno-

ści/ moiey / Ktoryby iakimkolwiek
 sposobem zawdzieczył wielkość do-
 brodzieystw twoich? Czym za-
 wdziecze wszystkie naswietße Sa-
 kramenta? zwlaßczażá naydoskoy-
 nieyßy Sakrament Oltarza /
 gdzie sie tak wiele rázy/ nasycal
 cialem y krwia syná twego.

Czymci zawdziecze to/ żeś mie
 poddał pod opiekę y obrone Matki
 przenaswietßey? żeś mi za rzadce
 y strożá/ náznaczył iedne° z Kiazat
 dworu twego niebieskiego.

Czym zawdziecze innych tak
 wiele niezliczonych dobrodzieystw?
 Ktoremis mie od momentu náro-
 dzenia mego/ aż do tey godziny ná-
 pełniał? O dobroci! O szczodroble-
 wości! O miłosierdzie nießkończo-
 ne! Choćiabym wszystkich ludzi ży-
 woty/ miał w moiey władzy/ izali
 nie

Co ma czynić człowiek 19

nie byłbym winien tobie wŝytkie
ofiárować y poświęcić/ zá vžnáníe
táľ wielu dobrodzíeystw!

O Boże moy/ ieden mam żywot/
ktoryś mi ty dał: Ten ěi ofiárnie/
y wrácam z cálego serca mego/ ná
świádecstwo y dowód / naynížŝey y
nayniendolnieyŝey wdźíecznoścí
moiey. A łacze te ofiáre z ofiára
iedynego Syná twego; z íego dzieł
czyníeníem / ktore on tobie czyníł
ná Przyŝu zá wŝytkie Syny/ y
człóńki Kościółá swoíego.

4. z Affektu Pokuty.

Ofiáruiac się Boskiey spráwíedlíoścí, chca-
cey vkárać przez śmierć, wŝytkie
grzechy twoie.

Słuchay pokórníe Dekretu Se-
dźiego naywýŝŝego przećím to-
bie ferowánego. Smierćią umrzeŝ.
Przyimi go wspaníalým sercem;
B; á wíedzy

á wiedz / że to przyście / iest ná / do-
 stónálšym áktem pokuty : przez
 ktora Bogu wypłacić sie mozesz
 zá wšytkie grzechy twoie. Zaczynam
 mów.

O Nájsprawiedliwšá BOGA
 mego spráwiedliwšóci / ktora nie
 opuščaš žádnego grzechu nie vlá-
 ranego ; ze wšelka pokora / przyjmá-
 ie dekrét smierci moiey / wychodza-
 cy z ust twoich / iáko slušne kázanie /
 ná ktorem záslužyl tysiac tysiecy
 rázy / zlym zážywaním žywota
 moiego.

Przyjmuie rozdzielenie těla y
 Duše moiey : wyznamam / že te
 dwie części iestestwa mego / sa ná-
 der godne tego kárania / že sie ták
 wielokróć zgodzily wespoí / ná
 przestápienie przykázaní twoich.

Przyjmuie stráte zmyslow mo-
 ich /

ich/ álbowiem te/ były drzwiami/
przez ktore grzech wszedł do dużej
moiej.

Przyimuię skazę y zgnilość ciała
mego/ ná vřárání cielesności/ ktore
popelnilem/ przenioşy ie nád Bo-
żę miłość twoię; y zezwálám/ áby
pod ziemię było wrzucone/ zá to/ że
duża moie obciążyło/ y wřtrzymało
od podniesienia się do niebá.

Przyimuię strátę powřechną/
wsřtřich dobr ninieyřego żywotá/
ná dosřć vczynienie zá to że m
ná zle vřýwał: y že do tář próžnych
rzeczy przyłgnęło serce moie.

Przyimuię ciemność grobowá
y truny moiej/ w nágrode řzywody/
řtoram zađal máieřátowi twemu/
řochaiac się w řonwersacyách/
przyiaźniách/ towarzysřtwie řreá-
tur; řtore mne tář wiele rázy od-

wracali; a podobno y oddzieliły od
świetey miłości twoiey.

O Boską sprawiedliwość! iako
słuszne są sądy twoie / że przez toż
samo nas karześ / przez cośmy cie
obrażili / y co nam miało być naczyni-
em chwały twoiey y zbawienia
naszego. Karz Boże moy; karz py-
che y próżność moie / przez podłość
śmierci moiey. Karz namietności
zmysłów moich / y wszystkie nierzą-
dy serca mego / przez bole y ostrości
choroby moiey. Zemści się nad
chciwościami nienasyconemi łą-
komstwa mego / przez odiećie po-
wszechne wszelkich dobr światá
tego.

A gdy sprawiedliwość twoią /
wykonywa dekret śmierci nade-
mna / ia z Bracia Jozefa mówić
będę: Otoż Bog mści się krzywd swo-
ich /

Co czynić ma człowiek 23
ich, a my słusznie to cierpiemy: bo-
śny zgrzeszyli nie tylko przeciw brá-
tu, ale przeciw Bogu naszemu.

5. z Affektu miłości Bożej.

*Vważając Boga wszelkiew miłości
godnego.*

PRZESTROGA.

Ponieważ ten Ałt nad wszytkie
inne / iest názácnieyſzy / pamie-
tay dobrze te práwdy / Ktore cie po-
budzić powinne / ábyś ten Ałt / ze-
wszytkich sił serca twoiego uczynił.

Pierwizá Práwdá. Jeśli kiedy
wzbudzać trzeba Ałty wysokiej mi-
łości Bożej / tedy teraz naybárziej /
zisićie to potrzeba / kiedy nástępnie
ostatni Kres zywota twoiego.

Wtora. Połi ná świećie iesteś /
nigdyś nie miał lepszey ołázyey do
oświád-

oświadczenia miłości ku Bogu.
 Albowiem miłości jest własność/
 wszystko darować włochanemu.
 Kto zaś żywot daruje/ iżali nie
 wszystko daruje.

Trzecia. Bogu darować żywot
 swój/ jest Akt tak wielkiej zaśluzgi/
 że zgladza wszystkie grzechy prześlę
 żywota. Według świadectwa Pio-
 tra S. Rp. 1. c. 4. miłość pokrywa
 mnostwo grzechow. Y ponim Ter-
 tulan; wizytke grzechy temu Akto-
 wi daruia się.

Czwarta. Ten Akt/ jest tak za-
 cny według Augustyna S. że gdyby
 ządrosć mogła paść na Anyoły; te-
 dyby tego człowiekowi zayrzeli, że
 on dla miłości y dla chwały Bożej
 vmrzeć może, a Anyoł nie. Y Chry-
 zostom święty mówi: Gdyby Bog
 Anyołowi pozwolił obierać sobie,

ab

y

aby lub Aniołem był, lub człowiekiem, tedy obrałby raczey być człowiekiem szczerze dla tego, aby dla Boga umrzeć mógł; Co Aniołom jest niepodobna.

Piąta. Największy dowód miłości / Która Syn Boży Ojcu swemu wyświadczyć mógł / że za niego umarł. To on sam nim umarł / wyznał mówiąc: by świat wiedział, że miłuję Ojcą, wstańcie, idźmy: to jest na śmierć.

AKT MIŁOŚCI BOŻEY.

O Dobroci / przewyższająca wszelką dobroć! co uczynić mogę na wyświadczenie tobie miłości moiej? chyba tylko abym ci ofiarował y poświęcił żywot mój. Gdyby w moiej władzy y dyspozycyey były wszystkich ludzi żywoty; o-
świadc-

świadczać się moy Boże / żebyś
 dał ie wszystko z ochotą dla miłości
 twoiey. Ale y po ofiarowaniu tych
 wszystkich żywotow / musiałbym
 wyznać / że i jeszcze nic nie uczynił /
 coby i jakimkolwiek sposobem zro-
 wańało z wielkością długu y obo-
 wiazku mego / ku miłości twoiey.
 Cześć i że i nic nie dał (bo już
 przedtym wszystko to było twoie)
 cześć i że (ponieważ wszystkie krea-
 tury mają dokończenie) nieporo-
 wnałyby (lubobym ie wszystko tobie
 na ofiarę spalił) z dobrocią twoją
 niekończenie miłości godną.

Iżali tedy / niesłusznie / mając
 tylko ieden żywot / y ten tobie ofiaro-
 wać / iestem winien na wyświadcze-
 nie miłości ku tobie? O toż iś tobie
 Boże moy / ofiaruję zupełnym ser-
 cem / z szczególney miłości; łącząc

y ie-

y iednoczac te ofiary / z owa ofiara /
 Ktorą czynił z żywota sweo / Boski
 Syn / Zbawiciel moy / Konając na
 Krzyżu dla miłości twoiey.

6. z Affektu miłości Pána IEZUSA CHRYSUSA.

*Przyimując śmierć dla miłości iego,
 iako on ją przyjął dla miłości ku tobie.*

JEZU moy namilby / iakie dam
 przykład miłości moiey / Ktoraby
 iakookolwiek zbliżyła / do wyniszcze-
 nia owego niepoieretego miłości
 twoiey / gdyś przyjął śmierć Krzy-
 żową dla miłości moiey? Izali nie
 było dosyć tobie / namilby Oblu-
 bięncze duże moiey / tego / żeś się
 oddał na wszelkie niedze śmiertelno-
 ści naszej? A ieżeli twoia śmierć /
 była potrzebna na dosyć uczynienie
 za grze-

za grzechy nasze izaliś ty nie mogł. Ja
 uczynić dosyć Boskiej sprawiedli. a
 wosći/ przez śmierć taką/ ktoraby ia
 była wyietą od wszelkich bolow y m
 zelżywości? ale ona twoja nie w
 zmierna y niestonczona miłość/ po
 przymusiła cie do tego/ abys vmarł
 na Krzyżu między dwiema lotra. Et
 mi/ iaby wszelkich złoczyńcow ży
 głową/ ze wszelch nazykliwości y
 nazywaniach.

O Zbawiciela namileyśy / gdy
 cie widze vmierającego w tym ne
 sznym stanie/ dla miłości ku mnie/
 izali nie należało / aby serce moje/
 miało albo nad kamień twarde być
 y nad lod zimniejszy; albo gorzeć y
 vmierać wogniach miłości twoiej?
 O JEZU miłości moja / czemu
 niemam tysiąca żywotow / ktore
 bym porzucił dla miłości twoiej?

Jako

Jako mała rzecz jest żywot ieden:
a taki żywot / który nie nie waży/
by iaki jest moy! O gdybym przyna-
y mniey mógł vmrzeć / śmiercią we-
ie wszytkim podobną owej / ktorąś ty
ć / poniosł dla mnie / na wysławidze-
rl nie nieśkończoney miłości twoiej/
a. Ktorą cie przymusiła do vtrácenia
w żywota / nad wszelkie żywoty na-
y droższego dla miłości ku mnie. Ją-
li słuszną / aby Pan wiecey cierpiał/
dy niżli iego niewolnik? y stworzyciel/
ie. niżli stworzenie? O Chwalebni
ie/ SS. Męczennicy / iako wam zá-
ie/ rze waszey sławy! Ktorzyście Zbá-
oyc wicielowi memu / żywot zá żywot/
ć y krew zá krew / boleści zá boleści
ey! oddali. O JEZU vkrzyżowany
na gwoli mnie / ponieważ mi się nie
ore dostaje vmierać dla ciebie w kátow-
ey! tych reku; day mi przynamniey to/
ako aby mi

aby m umarł w szpettę zraniony / y
przebity świętą raną miłości
twojej.

*Przyimi śmierć z ręki Bożej
iako dar dobroci jego.*

TW dwie rzeczy uważ. 1. że śmierć
(iako mówi S. Bernardus) nas
od troygá wielkiego złego wwalnia:
to iest od grzechu / od kárania / y od
niebespieczeństwa tego żywota. 2.
że nam otwiera bramę do wieczne^o
błogosławieństwa. 3. Kąd pochodzi /
że śmierć człowieka sprawiedliwe-
go / nie iest dokończeniem żywota /
y utrata dobr. Lecz przeciwnym
sposobem / iest dokończeniem wsze-
lačkih bied ; a wyeściem do praw-
dziwey szczęśliwości. Po tey kon-
siderácii / wzbudź takie Akty.

Akt wdzięczności.

O Bo-

O **B**OŻE moy/ iak wielkie iest
 miłosierdzie twoie ku mnie; że
 mie chcesz wybawić od wszelkich
 bied moich/ stanowiac mnie w stanie
 takim/ w którym cie wiecey obra-
 żać nie bede. Kończac vtrapienie
 moje/ y mnie wywodzac z tego ży-
 wota pełnego niebespieczeństw/
 abyś mie vtwierdził/ w possessey
 naywyższej szczęśliwości moiey.
 Skład sie zdobedo abym za tak wiel-
 ką łaskę/ oddał tobie godne dzieki?
O **M**árko odkupiciela mego! **O**
 niebiescy duchowie! **O** zgromadze-
 nie wszystkich **S**S. błogosławcie/
 wielbcie/ czyncie dzieki za mie tey
 dobroci naywyższej/ ktorą mie do
 uczestnictwa onych dobr / wzywac
 raczy/ ktore was czynia/ wiecznie
 szczęśliwemi y błogosławionemi.

Wiele świętych ludzi odebra-

E

wży

wšy wiadomość o śmierci swoiey/
 zaśpiewali Te Deum Laudamus, y
 ty możesz ich w tym naśladować.
Akt radości.

O Boże moya / iaká mie radość
 obiera z tey szczęśliwey wieści/
 o moim zeyściu z tego świata w-
 mierających; Ktory mi był spólny
 z twemi nieprzyjacióły. Jeśli sie
 Kocham w prawdziwym żywocie/
 izali nieśluszną / abym tęsknił do
 owey ziemię żyjących? Jeśli pragne
 prawdziwych dobr / izali ich nie w
 samym zrodle szukać powinienem?
 ale jeśli cie miłuję / o najwyższe do-
 bro moje / izali sie nie mam mieć
 y poczytać za szczęśliwego / gdy mi
 sie zdarza nadzieia wkrótce widzieć
 ciebie / w chwale twoiey. Ulich sie
 owi frásnia y mieścaia za wzięciem
 wiadomości o swey śmierci / Ktorzy
 cie

cie ani miłuię / ani nadzieie po-
 daia w twym miłosierdziu. Ale ia
 o Wyce moy namięty / y wierny
 obrońco Dusze moiey / raduie się
 w nadziei / Ktora mam z przyszcia do
 ciebie. A z napełnienia radością
 serca mego / mówię z Prorokiem:
 Wradowałem się w tym co mi po-
 wiedziało: do domu Pańskiego po-
 dziemy. Psalm. 121.

Akt. Żądania.

O Boże moy ! iak mi ciebie iest
 zwolę / iż mi Wycość re-
 twoia nie otwarcia więzienia ciała
 tego / Ktore w niewoli trzyma dusze
 moie / a od wloczy mi otrzymanie
 naywyższego szczęścia mego / Ktore-
 go się spodziewam. Ty wieś / ty
 widziś / że nie nie żadam / nie nie
 pragne bierzey nad ciebie. O Kiedy
 przydzie szczęśliwy on dzień wie-

czności! Kiedy patrzeć bede / bez
 cienia y bez zasłonyt na wybraną y
 dziwną śliczność oblicza twoiego!
 Kiedy stać przed oblicznością two-
 ia / nasycony bede gdy sie z iawi
 Boże moy / chwała twoia.

*Powszechnie przyjmowanie
 śmierci.*

O Bożemoy! Oycze moy! nietyl-
 ko na te godziny / przyjmuję
 Kielich śmierci moiej / względem
 wszystkich tych konsyderacyi y po-
 budet / ktore mnie do tego bezkończe-
 nie obowiązują: ale pragnę za po-
 średnictwem łaski twoiej / tektora
 tobie teraz ofiaruję ofiarę śmierci /
 ciągnąć y kończyć / aż do ostatniego
 tchnienia żywota moiego; łącząc ie
 ze wszystkimi łátowniami / y bole-
 ściami / y ze wszelkim konaniem

Je.

Co czynić ma Człowiek.

35

Jezusa Chrystusa wżyzowane;
y z mełami wſytkich ſwietych/
ktorzy po ſmierci pełney boleści/
weſli do wiekuiſtego kroleſtwa
chwały twoiey.

PRZESTROGI

O tym przyięciu ſmierci
wielce potrzebne.

Pierwszą przestroga chorym.

Jakos dla tak wyſokich Konſidera-
cyi przyiał ſmierć/ tak przyimuy
też y wſytkie bole/ choroby twoie/
y wſytkie przykrości y oſtrości le-
karſtw/ wſytkie teſtnoty/ niedoſtá-
tki w potrzebách twoich. Także
odbieżenie przyiaćioł y poćiech/ od-
dalenie/ ktorebyś mieć mógł od bli-
żnich/ od przyiaćioł y domowych.
Wſytkie pokuſy/ z ktoremi ná cia

nąstapi / Dużny nieprzyjaciel;
 Wszelkie ożiebłości dużne/ y opu-
 szenie wewnętrzne/ Ktore może Bog
 dopuścić/ na doświadczenie y wy-
 prostowanie cnoty twoiey/ iako sie
 pod czas trafia y nayswiatobli-
 wszym dużom. Na koniec wszelkie
 boleści / osobliwie gwałtowne ko-
 nania/ y ostatniey wtarczki śmierci/

*To ostatnie przyięcie, bårzo wielkie
 pożytki takie przyniešie.*

Albowiem 1. Jesli Bog na cie
 to wszystko dopuści/ lećciey ie y
 nie lećliwiey/ y nierownie zwielsza
 przysługa przyimiesz/ gdy zdaleka
 wpatruiac / za wczasu na to myśl
 przygotujesz.

2. Luboby cie dla cieśkiej choro-
 by odbiegła pamięć; iednakże to
 przyięcie sprawi że dolegliwości y
 bole.

boleści twoie/znayda przed Bogiem
przysługę.

3. Jeżeliby zaś Bog niedopuszcił
ci tego wszystkiego zażyć; iednak be-
dzies miał przysługę/ żeś sie na to
gotował/ y dla miłości jego przyiał.

4. Nakoniec ponieważ to cier-
pieć musisz choćabyś niechciał;
izaliż to nie lepiej to cierpieć z przy-
sługą; a niżeli ponosić z niecierpli-
wością / Ktoraby cie pozbawiła
wszelkiej przysługi/ Boga roznie-
wała/ y tobie bolow przymnożyła.

W T O R A P R Z E S T R O G A

Chorym.

Nie Kontentuy się tym powse-
chnym przyięciem / ale ie codziem
odnawiać staray się: rano y potym
w wieczor przez cały czas choroby
twoiey. Owszem z osobna, przyimuy

każda przykrość, kiedyć się zdarza,
podczas z tey, podczas z owey pobudki.

Podczas/ chwał naywyżſze pano-
wanie y zwierzchność / Która ma
Bog nad życiem twoim ; y wyzna-
way je ciało y Duſzą twoią / iedynie
Bogu należy.

Podczas / oſiáruy mu żywot
twoy / ná oſiárę całopalona / pogla-
dać nań / iáko ná cel religiey two-
iey / y iáko ná początek / y ná koniec
wſzytkiego tego / co twoie y w tobie
ieſt.

Pod czas / bądź wdzięczeń / że ſie
wykonywa ná tobie ſprawiedli-
wość iego. Raduy ſie iż ciało two-
ie / Ktore przez ták długi czas grze-
chom ſłużyło / Karze chorobami / dre-
czy boleściami / oddziela od Duſze /
że ie wrzuca pod ziemię / że oddane
będzie ná pożarm robakom / że ſie
w proch

w proch obroci/ y niemal zniŝczeie/
aż do dnia zmartwychſtania powſze-
chnego.

Pod czas aſiárny ſiebie ſamego
na całopalenie/ iáko ofiárę gotowa
do zabięcia y ſpalenia w ognia ch mi-
łoſci Bożej.

Podczas/ łącz z głębokim wpoſo-
rzeniem/ bole twoie z boleſćiami
Syna Bożego na Krzyżu/ ſtawiac
ſobie na przykład cierpliwoſć y
miłoſć iego; przyjmuiac ie za zwy-
czayne y codzienne twoie ćwiczenie
ſie w duchu.

Podczas Oddaway dzieki Bogu
twojemu za wſelkie dary/ ktore przy-
łączył do bolow/ do ponoſenia
chorob/ y do śmierci: a náſladuy
SS. Męczenników ſercem nie-
ſkrwożonym/ ktorzy w ſwoich me-
kach/ Boga chwálili y błogoſławili.
PRZE-

P R Z E S T R O G A

Zdrowym.

Niemaſz żadnego Chrzeſćianina/
 (chybaby álbo rozum ſtrácił / álbo
 wiara) Ktoryby niechciał żywota
 ſwego ſkończyć w ſwiatobliwej di-
 ſpozycyey / naywyżſzey ſwiatobli-
 woſci / Ktorá nam y życia y wmera-
 nia dobre^o / dała przykłađ. To żada-
 nie tak powszechnie ieſt / że zarownie
 złych / iako y dobrych dolega. Tam-
 tych iednał żądanie / ieſt tylko pro-
 ſtym wpodobaniem / y nieiata che-
 cia bez ſrodkow y bez skutku. Ty
 zaś ieżeli ſczerze / y ſkutecznie pra-
 gniesz / Kończyć ſczeſliwie żywot
 twoy / ſkaráy ſie teraz zaraz / y połi-
 w dobrym żywieſz zdrowiu przywo-
 dzić do skutku / te ſwiecie przyimo-
 wania ſmierci / przynamniej raz
 w mie-

w miesiąc/ dla tych przyczyn.

1. Wiele razy ćwiczyć się będzie w tym przyimowaniu pości zdrow; tylekroć dostapiś wbytkich omych zasług/ ktorych spodziewać się możesz/ wykonywaiać ie w godzinie śmierci twoiej.

2. Niewieś/ ieśli vmieraiać będzie miał czas y siły/ do wzbudzenia tych Aktow. A ieśliby się zdarzyło/ nagła śmiercia vmrzeć/ najwięksi utracilibys pożytki nieogracowane pochodzące z tak wysokich Chrześciańskich Aktow.

3. Choćia byś miał czas y dar do wzbudzenia onych w godzinie śmierci; tedy/ ieśli też y przy zdrowiu zostaiac/ ich nie wzbudzaś/ niepodobna abyć tego z trudnością nie przyszło przy śmierci wykonać/ na wstanie twego niedbalstwa.

4. Po-

4. Ponieważ te przyimowania
barżiej są dobrowolne/ gdy ie wzbu-
dzaś za zdrowia; zacząym tym
wdzięczniejszy beda Bogu/ y zwie-
ksza twoia przysługa/ niżli gdybyś
ie odłożył/ do ostatniego momentu
życia twego.





W T O R A C Z Ę S C

Co czynić, gdy chorobą
gorę bierze.

Ponieważ nie barżiey na pamięć
mieć nie powinniśmy / iako to/
żebyśmy wcześniej świętemy Sa-
kramentami / Kościolá S. osobli-
wie spowiedziá y Komuniá byli
wzbroieni / dziwna rzecz iest / że się
wiele takowych znayduie / ktorzy to/
tak święte dzieło / na sam koniec
żywota odkładaią. Ktorey zwłoki/
pospolicie te trzy przyczyny bywá-
ia. Albo / pożytek iaki doczesny;
albo / iaki ludzki respekt; albo na
koniec / daremna boiaźń z tad po-
chodząca / aby zátym chorobá go-
ry nie brała / y ostatniego końca nie
pospie-

poſpieſzyła. Ale czy ma ſwiat/ co
 tatowego co byś nad wieczne twoie
 zbawienie wyżej cenil? Odpowiedz
 temu/ który na odkupienie twoie/ y
 krew ſwoje wylał y żywot. Co po-
 może człowiekowi / gdyby wſzytek
 ſwiat pozyskał / a zgubił ſiebie ſa-
 mego? Wważ że tu nie idzie o prze-
 łożeństwo/ albo urząd iaki okazały/
 nie o Dom/ nie o Grunt; ale o Ray/
 y o piekło.

Jeżeli cie ludzkie reſpekty iakie
 od przywiecia wczesnie Sakramen-
 tom odwabiaią/ uważay/ że tylko
 dwoiały rodzaj ludzi ieſt / na któ-
 rych rozſadek przyidzieſz: to ieſt
 Dobrych y złych. Dobrzy/ chwalić
 beda pobożność twoie/ y ſławić
 ſtaranie około Duſze. Złych zaś/ le-
 ſce ważyć trzeba/ albo mieć nad
 nimi politowanie/ ieſliś Chrzeſci-
 ánin.

Jeſe

Jeżeli boiażn wielkſzey choroby
y przyspieſzenia śmierci/ ieſt przy-
czyna zwłoki: wważ iż grzech/ iako
ieſt iedyna przyczyna śmierci two-
iey; tak też y wſſytkich chorob ieſt
zrządlem. Dobrze Hippokrates
wspomina medyków/ aby pilnowali
chorych/ ieſli co Boſkiego w ſobie
zawieraia. Ktorych ſłow zrozu-
mienie/ ia w zaſte zoſtawnie me-
diłom do tłumaczenia: Ty zaś/
zład maſz iż twoia choroba nie ieſt
ſkutkiem Wycowſkiej dobroci Bo-
ga twego; Ktory/ abyś ſiebie ſame-
ſzerze poznał/ y do niego ſie na-
wrocił/ Kto wie/ czy tym nie przy-
muſza cie ſposobem/ abyś przez do-
bra y zupełna ſpowieź po oddale-
niu przyczyny twoiey choroby/ oraz
oddalił/ y zepſował ſam ſkutek.
Œdrowie ieſt Dar Boży: Ty zaś czy
ieſteś

ieſteſ godzién ábyć iego dobroć/ ten
 dar przywrocíła/ gdy grzech/ to ieſt
 Bożego nieprzyiaćielá w zanadrzu
 chowaſ. Ō tad zawieram/ że przez
 dobra ſpowiedź vczynioná ná po-
 czátku choroby/ ſtaia ſie modlitwy
 twoie Pánu Bogu wdzięczniemyſe/
 y ſkuteczniemyſe do otrzymania zdro-
 wia pożądanego.

Ponieważ tedy/ ſpowiedź ták
 ieſt pożyteczná/ czego ſobie obieco-
 wać nie mo żeſ po nayświerſzym
 Sakramencie/ Ktory ieſt zrodlem
 żywota/ ták cielesnego/ iáko duſzne-
 go. WſáK Hiſtorye y przykłady
 nas vczá/ iż wiele Krolow iáko
 pretko wzięli Komunii/ wnet do
 zdrowia przywroceni zoſtali/
 Suggestus Opat y naywyżſzy
 ródca Krola Ludwika V l. piſe/
 iż ten Krol cieſzłá choroba zło-
 ny/ po

ny / po przyjęciu najświętszego
Sakramentu / zaraz lepiej się mieć
poczał. Ludwik XII. nazwany Wy-
cem polsktwa / gdy się w niebe-
spieczney chorobie osiadował do
najświętszey Hostiey (ktora cho-
waia w Diwionie) teyże godziny
ozdrowiał / ktorey ciało Pana na-
szego przyjął. Co sam w liście do
Kapituły tameczney wypisuje: po-
stawy przytym Korone / ktora
był Koronowany / aby na naczynie
(w którym te przedziwna Hostia
chowaia) była włożona Ludwik
XIII. Roku 1630 w Lugdunie / cie-
sko choruiac / y od medyków będąc
odstępiony po Komuniey wczuł
zaraz sił posilenie / y w całym cie-
le swym odmiane. Zaczynam zawołać:
Ciało dobrze przyjąć Boga swego!
y w net / co raz polepszać mu się
D pocze-

poczeło. Po taż zacnych przykła-
dach / izali nie bierziesz pewney ná-
dzieie / iż święta Komunia / iedy-
nym y osobliwym będzie twoiey
choroby vleczeniem.

Pierwszy Sakrament Chorych.
Spowiedź.

Przygotny sie zaraz ná początku
choroby do Bczerey / á do gene-
ralney spowiedzi ze wszytkich grze-
chow twoich (ieslis ia dawno czy-
nil) abyś sie do dobrej śmierci y
stawienia sie przed sad Boży dispo-
nował. Zátym taż postanowivšy
ná bezpiecznym stopniu zbawienie
twoie przez spowiedź / ieslis iest
Gospodarzem.

Uprzed rozporządź Dom twoy;
podług rozkazania Bożego danego
iednemu Krolowi przez Proroka
mowia-

mowiącego. Rozporządź Dom
twój / albowiem umrzesz / a żyć nie
będziesz.

2. Napiś Testament / w nim
zostaw dowody iakie pobożności /
tu Panu Bogu / Kościołowi y vbo-
gim; Sprawiedliwości y słuſzno-
ści tu twoim domowym / Kredi-
torom / y powszechnie tu wſzytkim /
którzy iakożkolwiek obowiązany ie-
stes. Miłości tu działkom twoim /
nie zostawiać im żadney oſady y
y matercy do zwady y wſkazywania
sie.

3. Wyplacć zupełnie / sam wſzy-
tkie długi twoie ile możesz Poſar-
pay własną reka / y spal niespra-
wiedliwie Kontrakty Obligi / y in-
ſze piſma / któreby mogły być z
Przywoda bliźniego. Wczym żadna
miara nie wſay / ani zlecay tego że-

nie / dziećiom / álbo dziedźicom
twoim/ choćiaby sie też oni prote-
stowali/ y obiecowali.

4. Jesliby w domu twoim była
iáká osoba podeyrzana / pretko od-
dal ia y strzeż sie pilno/ aby niepo-
wrácala iákimkolwiek prætextem/
lub posługi/ lub potrzeby / luboby
pochlebstwa y strużi inney záżyła:
żeby tego domowego dyabla przyto-
mność/ znowu cie nie przyprawiła
o grzech; y żeby niebyła przyczyna
twego pograżenia/ owego momen-
tu/ Ktorego w chodziś do portu
Szczęśliwey wieczności.

5. Pogodź sie zewszýtkiemí nie-
przyiacióły twemi / posyláiac do
nich/ Ktorzyby imieniem twoim/
onych pozdrowili/ y tym vpełnili
że ich poważasz y iáko przyiaciół
kochasz.

6. Rozkasz potluc statuy nie-
wzściwe/ káiegi popalić wśeteczne/
y obrazy tákoweż iesli sie znayduia
w domu twoim.

7. Nákóniec stáray sie aby sie
nie nieznaydowało/ ták w tobie/
iáko y we wśytkim tym co do ciebie
należy/ coby mogło obrazić oczy
nayczystse/ sedziego naywyższego/
ktory nie opuści żadnego grzechu
nie wśarawśy.

*Drugi Sakráment chorych Wiatyk,
to iest Kommunia.*

Eśli kiedy mogłeś przyłożyć
wśelkiego stárania/ do przy-
iecia godnie Tworce twego/
w S. Komunieny tedy teraz oso-
bliwie/ powinienes wyrzec wśy-
tkie siły nábozeństwa.

Jak pretko tedy wślyśyś znać/
Dz przy-

przychodzącego Zbawiciela twego
 mow z całego serca z wiara żywa
 y gorącym nábożeństwem: Oto
 Stworzyciel przychodzi ná rátniež
 miłemu stworzeniu swemu. Oto
 poćiechá Anielská/ ná poćieche mo-
 ie/ y ożywienie przytomności swo-
 ia. Oto iedyny lekarz przy tódzi/
 ná vleczenie wšytkich chorob mo-
 ich. Oto Pasterz moy przychodzi
 Bułáiac owieczki swojey. Oto moy
 Zbawiciel przychodzi/ áby zručil
 okowy zemnie/ á wyprowadził ná
 swobode Synow Božych/ przez zá-
 slugi/ náyswietšey matki swojey.
 Osanna Synowi Dawidowemu;
 Błogosławiony ktory przychodzi
 w imie Páńskie.
 Błogosławiony P. Bog Izraelští/
 albowiem náwiedził/ y uczynił od-
 kupienie ludu swego. A zładže mi
 to/

to/ iż przychodzi Pan moy do mnie.

Gdy sie temi affektami bawisz/ ięśli z tyle sił masz/ wpadni na kolaná/ przykładem wielu Krolow/ Xiążat y Biskupow/ dla wyrządzenia ostatney w tym żywocie czci/ y poszanowania należnego naywyższemu Monárche. Jeśli zaś tego bez pomocy cudzey uczynić nie możesz/ rostkaj sie podźwignąć. Jeśli zaś y z tyle sił nie masz; staray sie/ abyś ten defekt powierzhownego uczczenia/ nagrodził goracemi Aktami wnetrzhney czci. y wyniszczenia siebie samego / przed tym nie-sterczonym y strąśliwym Maie-
stratem.

Przyiawşy Tworcy twego / y błogosławieństwo. Kapłańskie / pros wkoło stoiacych / abyć dopu-
ścili spokojnie/ przez kwadrans

iaáki/ z obecności Śbáwiciela twego
 wcieśzyć się. Zastón się á wgle-
 kim milczeniu/ wyley wśyttie ser-
 cá twego áffektu / wzbudzaiac go-
 race áffektu wiáry/ pótory/ śtruchy/
 Władzieie/ miłości: osobliwie zaś
 prágńienie widzenia Boga wniebie/
 iaá náyprzedzey onego chwalić / z
 niego się cieśzyć ná wieli: Wład to
 pros goraco Pána nášego/ áby cie
 swá moca posilił / wtwierdził / y
 sam ná obronę twoá wziął w rece
 broń/ przeciw nawałności nieprzy-
 iációł twoich.

Kończ dziełi oddáiac Bogu zá
 to dobrodzieystwo / jec w tey Ś.
 Komuniey dał siebie samego ná
 droge: to iest w základ żywota y
 błogosławieństwa wiecznego duszy
 twoiey: iaáko násienie zmártwych-
 wstánia/ y nieśmiertelności ciała
 twoe-

twego: iako potrzebna żywność na
tę daleką drogę/ Która z ziemi do
nieba zaczyna się.

Ostatni Sakrament chorych.

Ostatnie Pomazanie.

Zadumiey się wespół zemna Czy-
telniku / że się znayduia Chrze-
ścianie/ Ktorzy są tego mniemania/
iż ten Sakrament/ iest niechybnym
dowodem y Posłem śmierci; Za-
prawa boiażni tą y mniemanie/
nietylko są próżne; ale też są nader
szkodliwym pokuśa/ y naigrawaniem
owego Lwa/ Ktory ryczac / wsta-
cznie kładzie Bućając Kogoby pożarł;
osobliwie w tym ostatnim momen-
cie: na którym że wszystka zawisła/
lub strata lub zysk/ wie dobrze. Co
to za ślepotą moy Czytelniku! takie
wsilne staranie mieć o ciało/ a tak
mało

málo vážyc ná duše? wzywac
 wielkim kóstem / doswiadczonych
 medikow / y rady ich zasiegac / do
 porátowania zgnilego ciała / ktore
 w krotce bedzie potarmem robá-
 ctwa: a wzdrygac sie ná weyrzenie
 Kaplána / iakby iego przytomnosć
 y Sákramenta (do ktorych przyie-
 cia on vpomina) byly niechybna
 wrožka bliskiey smierci? zařlinam
 cie ná Boga / strzež sie zdrady / a
 vmyslu twego / nieday opánowac
 tym šatánřim maráctwom.

Wřem násladuy ráczey owych
 Krolow przyřládu náboženřtwa /
 ktorzy štore námniejša zostali
 zdieci choroba / záraz wzywáli spo-
 wiednikow: a nádemřyřlo / medy-
 kom rozřázowali / žeby wtář wyřo-
 řim dziele nie záwodzac / řczerze /
 y bez obludy obiařwili niebespie-
 řeňřtvo.

A že-

A żebyś tego ostatniego Sakramentu skutki poial dostateczniej/
 vvaž 1. Jego Istność 2. Skutki/
 3. Przygotowanie/ Ktorego po tobie
 BOG wyciąga / ná godne onego
 przyieście.

Ostatnie Pomaszczenie / iest
 Kościelny Sakrament / vstano-
 wiony od Syná Bożego. Ktorego
 materia, iest pomaszczenie przez Ká-
 planá Oliwá błogosławioná y po-
 święconá od Biskupá. Forma sa te
 słowa.

Przez to święte pomaszczenie y przez
 nasze błogosławieństwo, niechci Pan
 Bog zmiłosierdzia swego odpusci, cokol-
 wiek przez widzenie, słuch, powonienie,
 smak y dotykánie zorzeczyłes: Amen.

Wiára tego Sakramentu grun-
 townie funduje sie ná słowách S.
 Jakubá / ná powódze Kościelney/
 ná

Ostátni Sákráment chorych.
ná Koncyliách Wycom 88.

Skutki iego / zawieráia sie w li-
ście S. Jakubá. 1. Opuśczenie
grzechow. 2. Ucućie dušy y nápel-
nić iá radościami y poćiechami du-
chownemi. 3. Zdrowie ná čiele / ieže-
li to iest potrzebne do zbáwienia
dušnego; álboli teŝ słuŝy do pośile-
nia čiała ná wytrzymanie bolesći
śmiertelnych. Ostátni iest: Wodáć
síł dušy ná zwoiowanie pokuś / y
ná otrzymanie zwycięstwa nád du-
šnym nieprzyiaćielem.

Przygotowánia táłowego / **W O B**
potrzebuie. 1. Wielka žádza prá-
gnac przyięcia godnie / tego Sákrá-
mentu. 2. Żála głębokiego zá wśy-
tkie grzechy / 3. Pilnego aplikowá-
nia sie sercem / y myślá ná každé
słowá / kiedyć Kapłan administruie
ten Sákráment, A náprzód stáwias
sobie

sobie przed-oczy, samego Boga, iakby
 cie maścił krwią swoją. Albowiem
 iako on jest/ Ktory chrzci (według
 świadectwa Jana S.) tak też on
 sam jest/ Ktory nam wszystkie inne
 daie Sakramentá.

Powtore stáwiac sobie przed oczy/
 zbawiciela swego / ná Krzyżowym
 łozu, ná którym cie on namászcza
 krwią swoją, Ktorey przedziwna
 moc / zwyciężyła wszystkie mocy
 piekielne.

Potrzećcie Wzbudzaiać ákt skru-
 chy/ zá každym namásczeniem.

AKT SKRUCHY,

Podczas namásczenia Oczu.

OCzy moje Boże moy rozplywa-
 ia sie welzy/ iż nie sły zá swia-
 tlem/ y Direktcyą Boskiego práwa
 twego. Wszystkie lzy moje beda
 nieuży-

niewżyteczne/ jeżeli ty nie obmyjesz
wszystkich brzydotości moich/ owemi
łzami/ Ktore z oczu twoich świętych
wypłynęły.

Pod czas namaszczenie uszu.

Z Aluie Boże moy / żem złe zaży-
wał uszu moich/ Ktoras/ ty mnie
był dał / iako drzwi otwarte / na
przyjęcie wiary/ na słuchanie słowa
twego/ y na przyjmowanie przyka-
zań twoich. Ach! iak sie leżam żeby
to złe zażywanie/ nie uczyniło mie
niegodnym/ słuchania chwały two-
iej/ Ktorac wiecznie oddaia y sprá-
wuia wszyscy Aniołowie y duše
wielbione. Odkupicielu moy/ day
mi by iedna kropelka krwi twoiej
Ktoraby zglądziła/ wszystkie zmaży
grzechow zaciagnionych na Duše
moie złym wważeniem słuchu meo.

Pod.

Podczas námaszczenia Nozdrzy

O Dpuść mi moy Boże/ wšytkie
rośkošy zařázane pomonienia
mego. Ach! gdym sie tak ćiekáwie
vbiegał w zászeganu wdziecznych
woni ziemřkich/ nie vważalem/ iż
duřá moia w grzechách gniiacá/
řwad řzegulny przed toba wydać.
O Jezu! Ktorego imie oleiem wy-
lanym ieř: Ktore zápachu řwego
řodkořcia wšytek řwiat nápełnia:
Spuść ná mie/ Kropelkaiáka/ nay-
drožřey Krwie twoiey? Ktorá pod-
czas řkonania twego/ řplynelá z
twarzy twoiey.

Podczas námaszczenia Vřř.

O Moy Zbáwicielu! O iáko
potrzebuia vřřá/ ieřyř/ y pod-
niebienie moiet omyćia Krwia two-
ia! o iáko wiele nieczyřřtořci w vřřách
moich!

moich / wiele grzechow ná moim
 iezyku / wiele występłow ná wargach
 moich! O iáko trudno vleczyc/
 táł cieškie rány! Kostaž tedy ply-
 nac z twoich ran / krwi przena-
 drojšey / ná wargi moje / ná iezyk
 moy / y ná vsta moie! ábym sie stał
 godnym vsta mi memi całowác cie!
 iezykiem moim śpiewác wiecznie
 chwały twoie; y pić strumienie ro-
 skosy / ktoremi wšytkich błogosła-
 wionych / żadze nápełniaš y násy-
 caš.

Podczas namáſzczenia Rąk,

JAk wielkiey konfuzyey / nábawia
 mi / złe záżywanie rąk moich / o
 Bože! gdy wważam táł wiele złych
 postępłow ná ktorem ich záżył.
 Przez nieśkończone miłosierdzie
 twoie / proše day mi to / áby kre-
 ná-

naświetłych rąk twoich / dostatecznie oczyściła rece moje.

Podczas namaszczenia Łędźwi.

Lędy Zbawicielu moy / leży hojnie
krew: Ktorą / zglebokości rany
serca twego / wyciekła na wleczenie
wszystkich ran / po wszystkim ciele
moim żądanych / od nieporządných
y nieustraszonych namietności
moich. O źródło czystości / y naj-
czystszy oblubieńcze dusz czystych!
wczyn mię godnym / abym z tobą był
sercem iednym y Duchem iednym.

Podczas namaszczenia Nog.

Cdy śmiałbym ja mieć nadzieję
Boże moy! weysćia kiedy temi
nogami memi do niebieskiego Hie-
ruzaleń; Ktore tak często biegając /
bukały okazyi do grzechow / a tak

W

ciężko

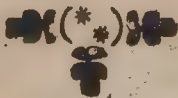
cieſzko poſtepowaly na drodze przy-
 kazań twoich. O moy Źbawicielu!
 udziel krwi twoiey nogom moim/
 Ktorą wyćiekla z nog twoich/ doday
 mi sił y łaski do bieżenia za toba/ y
 Źczęśliwie dobieżenia do Kresu blo-
 goſławieństwa/ Ktoryś ty dla mnie/
 Krzyżem y mek twoa zaſłużył. Ale/
 nie tylko oczyść zmysły moje/ po-
 wierzchowne droga krwi twoia:
 doſięgni proſzę ty namaſzczeniem/
 do wnetrznych zmysłow duſze mo-
 iej: aby nic we mnie nie zoſtało
 nieczystego/ y oblicz twego Bo-
 Źkiego niegodnego.

DZIEKCZYNIENIE.

Po przyzięciu ostatniego pomazania.

BAdż na wielki błogoſławiony
 Źbawicielu! żeś wſtawił/ y mnie
 raczył dać ten drogi Sakrament/
 Ktore-

Ktorego przedziwne skutki/ inż teraz
 vznam. Nigdy przedtym Boże
 moy! niebrzydziłem się bårziej grze-
 chem; y nigdy bårziej nie żało-
 wałem/ żem cię kiedy obraził. Nigdy
 nie wczuł więkşey vřności/ w za-
 sługách naydrożşey śmierci two-
 iej/ ani więkşey nadzieie zbawienia
 moiego; ani tyle serca przeciw two-
 im/ y moim nieprzyjaćiolom; ani
 tyle żądze iśćia do niebá; ná oglada-
 nie ciebie/ y cieszenia się z chwały
 twoiej. Dotrzymay mie Odkupi-
 ciela moy/ w tym stanie/ aż do osta-
 tniego momentu życia mego / aby
 nie ginęły wemnie owoce Krzyża
 świętego/ y świętych Sakramen-
 tow twoich.



P R Z E S T R O G A

Tym ktorzy długą chorobą
złożeni chorują.

1. **N**Jeprzyczytay swemu nabo-
żeństwu / rat wiele / abyś
otrzymawszy odpuszczenie / za prze-
śle grzechy swoje / inż całę złożył
boiażń / y ostrożność / dla niempá-
dnienia w nie znówu. O iak wiele
ludzi dostało sie do piekła ktorymi
diabel wydarł zwycięsta korone /
gdy mniemali że inż ia w reku dzie-
żeli.

2. Pożi zostaieś w niebespieczeń-
stwie zdrowia pros spowiedniká /
aby cie nie mniej nad Medyká cie-
lesnego nawiedzał. A ponawiaiac
co raz spowiedz / staray sie oczyszciać
sumnienie,

3. Strzeż się pilno / ábyś pod
præteptem otrzymanía zdrowiá /
nie vtrácił żywotá dušnego: Suka-
iac chćimie vćiech powierzcho-
wnych: wiecey nád słušność po-
zwalaíac zmysłom twoim / my-
ślom / y áffektom.

4. Postrzegáy ile mo żeś / porza-
dku twoich nabožnych zába wek.
Jeżeli nie mo żeś być przytomnym
podczas ofiáry náswietšey; badź
przytomnym w duchu wšytkim
ofiárom / ktore się ofiáruia po całym
świecie / ná každym mieyscu ducho-
wnie komunikuiac.

Niechći będzie, w pilney pamieći /
porachowanie sumnienia / ábyś ie
ná každy dzień czynił po dwa rázy.
Wzbudzáiac gorace Akty / y wy-
rzekanie się grzechow.

Nákoniec. Trzymay vstáwnie

według rady Syna Bożego / pocho-
dnia twoje gorąca; oczekiwając
wednie y w nocy przyścia niebieskie-
go Oblubienicą twego; Staw się
gotowym / abyś wszedł z nim do
Królestwa Ojca jego.

R O Z M O W Y

z Pánem IEzusem vkrzyżowa-
nym, chorującego.

UPominam cię mój Czytelniku
abyś miał zawsze przed oczę-
má / obraz vkrzyżowanego; y abyś
się oddawał miłości Pána Jezusa /
dla ciebie vkrzyżowanego / vpraś-
iac go / abyć dał łaskę cierpliwości /
y vmierania z miłości ku niemu /
iako on cierpiał y zmarł / na Krzy-
żu z miłości ku tobie.

Pier-

Pierwszy Akt Generalny.

BOże moy/ y Żbawicielu moy gdy
 cie widze w roku okrutnikow/
 iako Baranka / (ktorego wioda
 gdziechca/ strzyga/ z skory zwłocza/
 mordua y zabiciaia/ bez żadney iego
 resistencyey y wskáżenia sie). Jzali
 nie iest rzecz sluźna/ abym wespól
 z toba ofiarował siebie/ sprawiedli-
 wości Oycá twego niebieskiego/ á
 żebym sie tym sposobem / stał/
 uczestnikiem záslug twoich/ násla-
 duiać przedziwney cierpliwości
 twoiey.

Akt 2.

SŁYŚA Apostołow twoich / moy
 odkupicielu/ ciebie chwalacych/ y
 ráduiaacych sie w mełách. Widze
 tysiace meczennikow wśelkiego
 stánu y wielu spieśacych sie ná me-

Łi y ná śmierć: przykładem twoim/
zapalonych/ miłością Krzyża s.

Widze/ niezliczone duże światła/
które nigdy niczego bázziej od ciebie
nie prosiły/ iáko. cierpieć z tobą/
cierpieć iáko ty/ y cierpieć zá ciebie.
Z śmiałżebym ia po tak wielu
przykładach/ prágnać między niemi
mieyscá/ w pałacu chwały twoiey/
gdybym się wzbraniał/ z nimi mieć
iáka cząstkę bolow twoich; y gdy-
bym nie położył wśelkiej chwały/
w nożeniu blizn Krzyża s. ná sobie//
dlá twoiey miłości.

*Tym sposobem, ofiarowawszy siebie do
cierpienia z Chrystusem.*

wkrzyżowanym.

Wzbudź Ałty niżej położone/
według różnych dyspozycji cia-
łá/ myśli/ y według różnych przy-
padkow y okoliczności choroby
twoiey.

I. Akt

Gdy cierpisz głowy bolenie.

O Dłupicielu moy/ gdy pátrzam
 ná głowę twoię/ cierniem wko-
 ronowana y płota/ izáli boleści
 głowy moiey nie powinny być słodkie/ o których wiem/ że w tobie/
 y przez ciebie/ są poświęcone!
 Stałbym się niegodnŷ członkiem/
 ták wspániałey głowy/ gdybym
 był rostkossy/ widząc ciebie zranionego dla miłości moiey. Jeżeli
 czciemy/ y we złoto opráwuiemy
 ciernie we krwi twoiey omoczone/
 izáli mniej powážać mamy/ ciernie
 boleści naszych/ które wprzód prze-
 szły/ y przeniknęły przez serce twoie/
 niżeli nas dosięgły! czy chciałbyś
 ty duŷo moia wzdrygáć się owey
 cierniowey korony/ która **J**ezus

nosił na głowie swej dla miłości
twojej.

2. Akt

*Gdy wielkie bole ponosisz, w całym
ciele.*

WJedząc moy zbawicielu/ że te
ostre boleści pochodzą z ręk
twojej/ tak ie wdzięcznie przyjmuj
ie/ iakoby mie przybitano goździami
przyją twego/ abym z toba na nim
wisiał; O goździe święte/ iakoście
mi są mile! albowiem przybitacie
miegylaczycie z zbawicielem moim.
Ach! wraźaycie ostrości wasze aż
do głębokości dusze moiej; a z Je
zussem wkrzyżowanym / tak mie
ściśle złączcie / abym z nim był
ciałem iednym/ y duchem iednym.

3. Akt.

Gdy tęsknicie cierpisz.

Odku.

O Dłupicielu moy. Jezeli dziewu
 Krzyżá twego świetego / (iżes
 ná nim wisiał przez trzy godziny)
 daleś takowá moc / że cały świat
 nápełnia cudami; iákowych lást y
 błogosláwienstw nie nádaś temu
 Krzyżowi / ná ktorym przez lát
 trzydziści żywota twego / byles
 przykowány? O iá! wysoce powá-
 żać powinienem testnice / y Krzyże
 wnetrzne serca moiego / przez tak
 długi czas / fruktifikowáne w sercu
 moim? O boday trwały grunto-
 wnie w duszy moiey: nie tak krótko
 iáko w tobie / ále przez całą wie-
 czność / ieslibyc sie tak vpodobáło.

4. Akt.

*Gdyć się zdarzá czynić incizyá albo
 brać iákie ostre remedium.*

Uznáwam Zbáwicielu moy / że
 to iest ciężki bol ktory dla cho-
 roby

roby moiey wytrzymać muszę: ale
 gdy widzę ciebie przywiązanego do
 słupá (gdzie owi káci/ święte ciało
 twoie okrutnie hárpáia / żadney
 cząstki nie miaáie) izalibym niebył
 niewdzięczny/ tak wielkiey miłości/
 gdybym się wzbraniał cierpieć w
 ktorey części ciała mego / dla mi-
 łości twoiey.

5. Akt.

*Gdy się zdárzá bráć przykry
 iáki trunek.*

O Namilby medyku dąże moiey!
 iáł nierównie wielšey gorzko-
 ści spořtowałeś dla zbawienia me-
 go? O iáko wole pić teraz/ z kiel-
 cha miłości twoiey cierpiącego/ a
 niżeli z owego sprawiedliwosci / y
 pomsty Wycá twego/ ktory ná osta-
 teczny sądzie / podá wszystkim
 przeřletym. Błogosław moy Od-
 kupi-

le kupicielu / błogosław trunek ten.
 do Przymieśzay do niego támtę żołą /
 lo ktorey ná krzyżu srobowáles. Ale
 ey rácz też spuszcic kropelkę iáka krowie
 yl twoiey / potu twego / łez twoich:
 i á iá wšytko pó kropelce / aż do dna
 m wypije dla miłości twoiey.

6. Akt.

Gdy się zdarzá we wszystkich częściách
 ciała, bol cierpieć.

Panie moy! gdy patrzam ná cie/
 na krzyżowym łózu rozciągnio-
 nego; á wważam zbytek boleści
 twoich / ktore ponosisz ná wšytkich
 członkach ciała twego / nie smiem
 wskárzyć się ná ten lekki bol / ktory
 ponosze. Wšhem zawstydzám się
 że mnie łagodniey piastujesz niemoł-
 niká / niżli siebie samego: Nie win-
 nemu niefolguiesz / á winowaycy
 wybá-

wybaczasz: Stworzyłeś surowie
draczą bierzcie / aniżeli iego niedzne
y grzeszne stworzenie.

7. Akt.

Gdy kto ciężko zraniony.

K Role moy! słysze Apostoła twe^o
mówiącego: wdzięcie na się
Jezusa Chrystusa. Coż to jest
wdzięć ciębie? chyba tylko być
odzianym ranami / okrytym bole-
ściami / zanurzonym w niedzach/
opuszczonym od wszystkich bez ra-
tunku / bez pomocy / bez pociechy?
Oto odzienie żołnierza twego. Oto
bárwa twoia! Oto hásto twoie!
którym się od wszystkich innych ro-
źniemy. O Jezu używany. O
meżu boleści! o pierwszym y ostatni
miedzy ludźmi! niech się toba odzie-
ie; niech wdzięcie na się te bâte / kto-

ie raś ty sam krmia twoia nápoil. Ja
 ie z wielką ochotą ią przyjmuję y wpe-
 wniám się / że od Wyca twego mi-
 łosiernie przyiety będę / Kiedy mia-
 z tey Bąty y barmy pozná / że do cie-
 bie náleże.

8. Akt.

Gdy nowy iáki bol przybędzie.

K Toryż z chorych nie poczytá zá
 honor / gdy Krol iego / dla zá-
 ostrzenia áppetitu przysyla mu z
 stołu swego potráwa. Ach! wiecety
 iá tobie winienem dbáwiciela moy /
 zá ten ktoryś mi wyświádczył ho-
 nor y lástke / Kiedyśmi zesłał ten kss
 z Krolewskiego stołu twego Krzy-
 żá / ná záostrzenie áppetitu / y żádzé /
 ktore we mnie twoia miłosć wzbu-
 dza / ábym co dla ciebie wćierpiáł /
 ániżelibym poßedł z tobą krolowác.

9. Akt.

9. Akt.

Gdy wszystkie potrawy nie-
smakują.

O JEZU moy! Daj mi to przez
łaskę twoją / a żeby mi żaden
pożarm nie śniłował / tylko ten/
żeby mi spełnił wolę twoją / iakoś ty
dla zbawienia mego / spełnił wolę
Ojca twego. Al Eterafz była wola
Ojca twego / ieno tã / żebyś był
przedany ; wydany / od Wzniow
odbieżany / łańcuchami związany /
po błocie włożony / nogami depta-
ny / policzkowany / bity / zeplwany /
a po wielu innych zelżywościach y
meżach / na śmierć osadzony / do
Krzyża przybity / pośród dwu lo-
trow niemniej zelżywie iako y ożru-
tnie. O to pożarm twój / czci naj-
godniejszy / iednorodzony Synu
Bogá

Kogá żywego. Oto nápoý / Ktore-
 gos tář goraco prágnął / żeś w sro-
 gich bolesćiach twoich zámował /
 Prágnę. potwierdżając że tář wiele
 mał / y zelżywości poniesionych /
 ieřsze mało było nieřkónczoney
 twej žárlivosti.

IO. Akt.

Gdy w bolách twoich poćiech
 doznáváš.

O Rosso niebieřlá / Ktorás ná
 ziemie Pánieřřlá Mátřki
 twej / z niebá z řapilá! bez ćiebie /
 sucháby cále y wyschła zostálá duřá
 moia. Te řa řutřki námilřey dobro-
 ći twoiey / Ktorá ná řie wzięlá cho-
 roby moie / áby dodawała řil řwo-
 ich; Ktorá przyięlá ná řie mdłości
 moie / áby mie ożywiała řwoia
 rzezwořćia / Ktorá przyięć ráczyłá

S

řmiałá

smutki moje / aby mie swemi rado-
ściami napełniała. O iak wielką
Szczęśliwość J E Z U moy? choć
ieden moment / cierpieć dla ciebie/
aby żyć z toba w Szczęśliwey
wieczności!



TRZECIA CZĘŚĆ

Co czynić, gdy następuje
godzina śmierci?

Jżeli wrażyś / mój Czytelniku /
że Syn Boży (który przyśzedł na
świat po to; aby dobrego życia y
umierania / dał nam przykład) przez
trzy godziny na krzyżu konał / hoy-
nie był wylewając / głębokie west-
chnienia z pod serca wydając / gora-
ce modły do Ojca swego niebieskie^o
obracając / nasświetla dusze swoje
onemu polecąc / w ogniu miłości
swoiej; łatwo możesz rozsądzić / żeś
powinien tego (ktorego wznaś
za głowę twoją) naśladować za
żywota / y przy śmierci: że tak do-
brze powinienes obracać / ostate-
czne momenta żywota twego / dla

doysćia oney szczęśliwości abyś
 ducha twego mógł Bogu polecić/
 tymże sposobem/ y z tąż disposycyą/
 z ktora on pocieszył swojego: To
 iest/ abyś sie ćwiczył w owych prze-
 dziwnych cnotach/ ktore on rzecza
 sama na krzyżu wypełnił. Zapra-
 wde/ ostateczne godziny życia twe-
 go/ tak są drogie/ że ich tracić nie-
 godzi sie. Łaski/ ktore tobie Bog
 w tej godzinie ofiarnie/ w ktora idzie
 o twoie wieczność/ wielę pożytki
 obiecnia/ a niżeli gdybyś ich zanie-
 dbał. Czartowskie pokusy/ w tej
 ostateczney wtarczce/ wiecey przy-
 noszą niebespieczeństwa/ aniżeli byś
 je lekce waząc/ ociągał sie rzucić
 do oreżá; a nieróczy rzucił sie do
 obrony/ y otrzymania zwycięstwa/
 wielęgo nad wszystkie inne/ ktoreś
 przedtę odnosił; y potrzebniejszy.

Co czynić gdy następnie godz: śmier. 83

Te tak wysokie konfideracye
przymuszaia nie/ abymci przelożył
Akty/ cnotnayprzednieyſzych/ ktore
powinne wkoronować zaſługi two-
ie/ y duſzę do nieba zaprowadzić.
Ale iako nie wszyscy iednakim spo-
sobem vmieraia/ lecz ieden nad
drugiego ma wiecey czasu/ y wie-
kſzą ducha ſtalość: tak potrzeba/
a żeby ſie każdy ſtarał/ wzbudzić
akty/ według właſney diſpozycyey.
A przeto ie tobie/ dwoiakiem/ a
rożnym od ſiebie ſpoſobem/ prze-
kładam. to ieſt/ dla pierwſzych
obſernieyſzym; a dla inſzych/ kro-
tſzym ſpoſobem.



Akty obszerniejsze.

*Dla tych, ktorzy z przewłoką
czasów umierają.*

Przeestroga.

1. Przypomni krótko wyżej
położone Przymowanie śmierci.

2. Proś/ abyś przez spowiednika
otrzymał rozgrzeżenie/ ze wszystkich
grzechow; y Komunikey przyna-
mniey duchownie.

3. Przymi pocieżenie od osoby
iakięy pobożney/ y pełney miłości
ku P. Bogu y bliżnemu; a proś abyć
pomoli/ y wyraźnie przeczytano te
Akty.

I. Akt Wiary.

O To Boże moy! ostatnia vstuga/
ktorać oddaie/ iako pierwszey
y nieomylney prawdzie/ spodziewa-
iac

Co czynić masz w godz: śm: 85

iac się/ że w krótkce / iásnie widzieć
bede / w pełności światła twego/
wszystkie czci godne tajemnice / Kto-
rychś mie przez Kościół twoy
nauczył. Wierzam tedy / o nieod-
mienną prawdę / żeś ty iest Bóg
moy / y najwyższy Pan / wszelkiego
stworzenia / żeś iest ieden w istno-
ści / a trojałki w osobách. Wierzam
Oycze przedwieczny / żeś posłał
Syna twego na świat / dla naszego
zbawienia. Oiedyny Synu Boży/
Oycu twemu we wszystkim równy/
Wierzam / żeś wziął ciało y duşe/
iako my / poczęte z nayczystszey
Panny Mátłki twoiey. Wierzam/
żeś umarł na krzyżu dla zbawienia
wszystkich ludzi. Ducha święty
wierzam / żeś iest Bogiem moim/
równym Oycu y Synowi / od wie-
ku pochodzącym od obudwu / iako

od iednego poczatku. Wyznawam
 Kościół s. Kátholicki/ Apostolski
 Rzymiski / za iedyną P. Jezuśá
 Chryśtusa oblubienicę. Wyrzekám
 się wśytkich błędów/ hærezy/ Ko-
 ściółowi s. przeciwnych. A chce
 wmrzeć ná łonie ták dobrotliwej
 Mátki/ Ktorey Zbáwiciel moy obie-
 cał/ wieczna y niechybna / ducha
 swego przytomność; y o Ktorey
 rzekł: bramy piekielne/ przeciwko
 nię nie przemożá. Biorąc zátym
 w rękę gromnicę á zmowiłszy Wie-
 rzę w Bogá &c. mów.

O Boże prawdy! Ja wierzam
 gruntownie wśytkie te Artykuły/
 y inne wśytkie / Któreś Kościółowi
 swemu obiawił; á wśelkiego podu-
 bzenia / tey wierze przeciwnego/
 Ktorebykolwiek Szatan podawał mi
 do serca/ y do myśli/ z serca wyrze-
 kám się.

2. Akt Nádzieie.

Czas przychodzi/ o iedyná nádzie-
 io moia/ czas przychodzi/ ábyś
 uczynił miłosierdzie nad niedznym
 grzešníkiem/ o nie żebrzącym. Wy-
 znawám/ y z moim záwstyżeniem
 mówię / żem ná pietło záslużył.
 Aleć/ lubo mnostwo cieškich grze-
 chow moich/ stoi mi w oczách: ie-
 dnańże niedopuszczáy tego/ ábym
 mówił z Kainem niezbožnym;
 Większy iest grzech moy/ niżeli mi-
 łosierdzie twoie. Albowiem Krew
 Zbáwiciela mego/ iest tář wielkich
 záslug/ y tář wysokich przymiotow
 przez ktoraby się stało dosyć sprá-
 wiedliwości twoiey ná zgládenie
 grzechow moich. Oycze miłosier-
 dzia/ wysłuchay modlitwy iedynego
 Syna twego / á przyimi ofiárę/
 ktorąć

Ktorąc on ofiarował na Przyżowym
 oltarzu, Zbawicielu moy / wielb
 dzisiaj zbawieniem moim / zaśluga
 niekończone meki twoiey. Duchu
 S. doday mi pomocy nagotowa-
 ney / od Zbawiciela mego / ze Krwie
 iego: á obdarz mie żywotem wie-
 cznym / Ktory on zaśluzyl swo-
 ą śmiercią. O Boże moy! miłosier-
 dzie moje! wyrzekám sie wšytkich
 niedowiarstw / Ktoreby nieprzyja-
 ciel podrzucał Duszy moiey. Wy-
 rzekám sie wšelkich myśli / wysoko
 rozumieiaczych o zaślugách moich /
 Ktorebymi mógł zły duch náchnąć.
 Wyznáwam pořornie / że nie moge
 mieć z siebie sámego / wiecey / chyba
 iedno nic / chyba grzech / chyba pore-
 pienie wieczne. że ty iestes iedyny
 sprawca istności moiey / y zbawie-
 nia meo / y wšelkiey szczęśliwości.

Co czynić gdy następuje godz: śm: 89

3. Różne Akty miłości.

Uważ iż Bóg daie Ray/ nie tyl-
ko wierze/ nie tylko nadziei ie-
dney/ ale y miłości: według ktorey
wielkości / miarkuie się chwala
wbłogostawionych. Przeto/ w tych
ostatecznych momentach życia two-
go/ wśytkimi siłami serca/ wzbu-
dzay iak náydoskonalsze akty / tey
cnoty; iako tey / ktora jest inśyich
cnot Krolowa.

I. Akt prágnienia miłości Bożey,
y modlitwá dla iey otrzymania.

O Dobroci/ nieśkończenie godná
miłości! ponieważ mi przykła-
zuiesz miłość ku tobie ze wśytkiego
serca mego / ze wśytkiey duży mo-
iey/ y ze wśytkich sił moich; nie do-
puśćzay prośbę wmrzeć wprzód/
niżelibym to święte przykázanie
twoie

twoie wypełnił / według wszelkiew
 owej doskonałości ktora ty po
 mnie wyciągaś. Oycze przedwie-
 czny / żebrze od ciebie miłości two-
 iej / przez nieśkończoną miłość
 twoją / ktora maś ku iednorodzone-
 mu Synowi twemu. O JEZU
 Synu Boga żywego! przez miłość
 tę / ktora cie przymusiła vmrzeć
 dla chwały Oycá twego prośz roz-
 żarz mie miłością twoją. Duchu
 S. ktoryś iest Kresem / y związkiem
 miłości / między Oycem przedwie-
 cznym y Synem iego / wzbudź w
 sercu moim / palący ogień świę-
 tej miłości twoiej.

2. Akt miłość wpodobania.

O Dżiwny celu miłości serca
 mego! o iak mi się to wpodobáło
 wiedzieć; żeś ty iest pierwszy pocza-
 tek / y ostatni koniec / wszelkiego
 stwor.

Co czynić masz w godz: śmierci. 92

stworzenia! że wszystko cokolwiek
jest na świecie/ jest dzieło rąk two-
ich! że którymkolwiek naywybor-
nieyszym kreaturom twoim/ wdzie-
liles doskonałości/ wiecey nie nie
sa przed obliczem twoim/ nad tam-
te ktore nie nie sa w ciebie. O moy
Boże! niezna cie/ kto cis niemiłuis.

3. Akt.

Miłość ceny.

JWż też teraz moy Boże! błisk
śmierci/ zrzućimśy zaszłone z oczu
moich; y ciemności (ktore mis w
biegu żywota mego zaślepiły)
rozpedzimśy/ daie mi wolność/
widzenia słońca duże moiey/ y nay-
wyższey moiey szczęśliwości wido-
ku. O śleństwo! O zaślepienie!
wiecey sie kochać w stworzeniu/ ni-
żli w Bogu; O śliczności/ y dobro-
ci nie

ci nieśkończona! Ach co mi za ko-
 rzyść zostać/ z miłości y używania
 wszelkich honorow/ bogactw/ y
 rozkoży tego świata? Prożność
 prożności; Boleństwo wielkie/ nay-
 wyższą nieśczęśliwość/ vbiegąć się
 za cieniem/ y Chymerami/ ktore
 nas odbiegają; A nie cenić y nie po-
 ważać naywyższego y iedynego do-
 bra/ ktore samo tylko iedno może
 nas uczynić na wielki szczęśliwemi.
 Toć to iest/ Boże mój! co ja przed
 całym światem/ z Bżyrego serca/
 wyświadczam y wyznawam: żeś ty
 ieden iest/ nieśkończenie miłości
 godny/ y naywyższy cel moiego v-
 blogosławienia. A że cie chce mi-
 łować z całego serca/ y ze wszystkich
 sił dusze moiej; wiecey niżli siebie
 samego/ y wiecey niżli wszystkie do-
 bra świata tego. A że/ chociażby mi
 przy-

Co czynić masz w godz: śmierci. 93
przyślo żyć lat tysiąc na tym świe-
cie/ wolalbym wytrzymać w Belła
wzgárdę/ w Belła stráte/ w Belakie
meki; a niżejliby na ieden moment/
być oddalonym od światey miłości
twoiey.

4. Akt.

Miłość wdzięczności.

O Dobroci nieśkończona Boga
moiego! Kiedy inſzey wdzię-
czności/ za tak wielkie y rozliczne
dobrodzieystwa twoie/ po mnie nie
wyciągaś/ chyba tylko miłości tu
tobie; zda się/ iż tego potrzebuiesz/
co nie przechodzi sił y dostatkow
moich: ponieważ przyrodzenie sa-
mo/ rozkazuje miłość tu tym/ kto-
rzy nam dobrze czynią. Lecz jeśli
wyciągaś miłości/ rowney twoim
dobrodzieystwom; wyznawam/ że

nie

nie zrownam. Żączył niechci się
 w podobą / abym w nagrodę niedo-
 stątku mego / ofiarował tobie / tę
 miłość / Ktorąć Żbawiciel moy wy-
 świadczył na Krzyżu. Ktorego po-
 kornie proszę / abyć y teraz wyświa-
 dczyl za mnie / miłość / iako też za
 mnie / y śmierć ponosił.

5. Akt.

Miłość wdzięczności ku Panu naszemu
IEZUSOWI.

NAmilży Pánie JEZU! Kto mi
 da tak wiele serc / y tak wiele
 gorących płomieni / do zawzięcia
 miłości ku tobie. Jakies ty dziwny
 poczynił y iak cudowne / y okrutne
 meki poniosł dla mnie! Ktorą mi-
 łość zrowną / tak wielkiej miłości?
 Ktorą zrzadziła to / aby Bostá twoia
 osoba zstąpiła z Thronu chwały / na
 łono

Oo czynić masz w godź: śmierci. 95

łono wbożachney Pánienki: ábyś
żymot doczesny / w podley skayni
zaczął; ábyś tenże wnedzách / zna-
mi spólnych prowadził; y nákoniec
ná Krzyżu skończył. Ktorá mi-
łość / porówná tey miłości; y ktorey
w wiylia swietey śmierci twoiey /
dales mi ciało y krew twoie / w nay-
świetšym Sakramencie? Zápra-
wda Odkupiciela moy / is wstaie
pod ciężarem długi nieśkończone /
ktory mam ku twoiey miłości:
kiedy podnoše oczy do Liebá / wwa-
žam / jes ty Pánie moy / stáwšy sie
brátem moim przez wcielenie;
stáwšy sie połármem moim w
nayświetšym Sakramencie / otku-
pem moim ná Krzyżu; iešceže prá-
gnieš być nágroda moia / y celem
šczesliwosti moiey przez wšytkę
wieczność; Wyznáwam tedy / o

G

dobro

dobroci nieśkończona / żem iest z wy-
 ciężony zbytnią twoą miłością; ani
 iest rzecz podobna / abym wylał
 miłość moię ku tobie tak / iakom
 powinien. Ale wdziel mi / przyna-
 mniej tyle miłości / ile ty po mnie
 wyciągaś; a zapal wszętkie ognie
 miłości świętey / w duszy moiey /
 ktore się w niej pomieścić mogą.

6. Akt.

Miłość Skruchy.

JAK wielkim żalem zdiety zostaię
 Boże moy! gdy porachowawszy
 dług miłości moiey ku tobie / docho-
 dze żem prawie przez cały czas ży-
 wota mego / nic innego niedziałal /
 tylkom obrażał ciebie. O dobroci
 nieśkończona! iako się obrzydły po-
 kazuie grzech / duszy moiey wważa-
 jącey / iakżeś ty wielkiey iest godzien
 miło-

Co czynić mász w godz: śmierci. 97
miłości. Boże moy! gdyby więcej
nád to nie było potrzeba/ iáko wyto-
czyć wšytkę krew/ y przez okrutne
meki wrócić żywot/ zá to/ ábym
cie był nigdy nieobrażał; tedy wšy-
tko to/ byłoby mi nierównie przy-
jemniey/ ániżeli teraz pátrząc ná
widoł grzechow moich. Ale ponie-
waż grzech raz popelniony/ zostá-
nie záwsze popelnionym; pókornie że-
brze/ od twego nieśkończoného mi-
łosierdzia/ odpuszczenia wšytkich
grzechow moich. Oycze przedwie-
czny: przez záslugi Syná twego/
zmiłuy sie/ nie pomni ná nie. Zbá-
wicielu moy/ omyi mie krwią/ kto-
rás wylał dla mnie. Duchu S.
Boże/ uczyn mie uczestnikiem tej
náyświeřszej krwi y wšelkich ie-
owocow/ áby Duřá moia/ wšytká
czystá stanela przed obliczem náy-
wyżšego sędziego. Gz PRZE-

PRZESTROGA.

Tv uważ. Ponieważ Zbawiciel
 twoy/ ná trzyżu / nági y krowia
 swoia oblany zmarł; á żebyć otrzy-
 mał v Wycá swego grzechow two-
 ich odpuszczenie; słuszną rzecz/ ábyś
 toż trzymał z nim / á przykładem
 iego czynił dosyć z vpořorzeniem
 twoim/ Boskiey spráwiedliwosci.
 S. Franciszek vmarł padşy trzyżem
 ná goley ziemi. S. Karolus Borro-
 mæus, dacha oddał vbrány w wło-
 ściennice/ y świeconym popiolem
 posypany. Młody ieden krol w
 Angliey/ bacząc iż przyşedł do osta-
 tniego kresu żywota/ wedwudzie-
 stym wtorym roku wiekń swego/
 zdiety ciężkim żalem zá grzechy/
 kazał sobie dać włościennice á potym
 iakby objázowany / Crimine læsæ
 maje-

Co czynić masz w godz: śmierci. 99

majestatis, (to iest o zniewage ma-
iestatu) powroz na byie włożył/
proszac Biskupowy duchowienstwa
przytomnego / aby porzucony był
na goley ziemi / posypany popio-
łem na krzyż; kedy przyiawby osta-
tnie Sakramenta / skonał: Wgá
proszac pokornie o odpuszczenie
grzechow.

Nasładow tych pieknych przy-
kładow pokuty / ileć spowiednik / y
inni nad toba przelożeni dopuszczą.

7. Akt.

Miłość Vtęsknienia.

O To dzień szczęśliwy moy Boże/
ktorego ty obiawić chcesz o-
czom Dusze moiey to / czego oczy
cielesne dotad nie ogladały; czego
vby nigdy nie slywały: y czego serce
moie / na tym świecie poiać niemo.

G 3

gło.

gło. O naywyższe dobro Dusze mo-
iey. O starbie! o rokošy serca
mego! O Boże moy y wšytko cze-
gobym ia żarliwiey żadać mogł na
Niebie y na ziemi okrom ciebie!
Kończ wemnie o dobroci nieśkon-
czoną coś zaczęła tworząc / obłu-
pując / y oświecając mnie. Rozewi
wšytkie więzy / Ktore w więzieniu
ciała tego trzymaia Dusze moie.
Staw ia na swobodzie doskonałej /
aby sie mogła podnieść ku tobie; a
rzucić sie na oycowstwie łono twoie;
na oglądanie ciebie; na cieszenie sie
wiecznie z ciebie / w domu chwały
twoiey. O prawdziwy Oycze moy /
daj mi dziedzictwo / Ktoś przygo-
tował dla mnie przed wieki. O
JESU! włoż Koronę na głowę mo-
ie / Ktoey dla mnie dostałeś przez
Przyjź y mekę twoie. O Dachy S.
wy=

Co czynić masz w godz: śmierci. 101
wynieś mnie z miejsca wojen y wtár-
czki; á zaprowadź do tamtego / gdzie
miłość świata twoja tryumfuie.
O Mátko Zbawiciela mego! O
Świeci Aniołowie. O najwier-
niejszy strózu moy! Przyjdźcie dla
odebrania dusze moiey: á zapro-
wadźcie ja rełomá wáßemi / y
stawcie ná łonie Boga mego ná
wieki.

8. Akt.

Miłość stosowania się.

Widziß moy Boże / iż mdleie
serce moie / rozpalone miło-
ścią twoią / oczekiwając doskonałe-
go szczęścia swego.

Widziß iż nic więcej nieprá-
gnie / tylko áby cie widziało w
chwale twoiey; widziß iż mu prze-
włoka szczęścia iego cießa iest nád

samę śmierć. Ale cokolwiek żądze
 ku tobie zapala we mnie miłość
 twoja / wszystko całe poddaie pod
 wola twoją; niechcąc cieszyć się / z
 ciebie / chyba tylko dla ciebie / a nie
 dla żadnego w osobności mego
 własnego pożytku. Zaczynam Panie
 mój / rządz y postanow o mnie tak /
 iako o nayspodleyšy y nayszedzniejszy
 bym niewolniku twoim. Przedlaż /
 ileć się podobá / boleści ciała mego;
 a ja przymię ie z ochotą / dla miłości
 twojej: y nadzie wszystko przeniosę
 nad wszelkie rozkoszy Rayskie bez-
 galnie tylko dla tego że się tak po-
 dobá / nayswieyšey woli twojej.

9. Akt.

Miłość Wyrzysmania.

Jako słodko Boże mój cierpieć dla
 Ciebie znádzienia wiecznego ciesze-
 nia się

Co czynić masz w godz: śmierci. 103
nia się z ciebie! Ale wiedzący duszy/
iakoś ty jest miłości godny / daleko
słodzą jest rzecz cierpieć y umierać
dla ciebie / Szczególnie dla miłości
twojej. Wiem iż nadzieia tak bogá-
tego mienia ochłody / frymarchyla
męczenników najostrutniejszy me-
li / lecz jeśli szczęśliwość naszą za-
wisła na tej miłości / iżali nie na-
uczył nas Syn twój iedyny? że
nie maś wielkiej miłości nad te
gdy kochający umiera za włochane.
O iakbym tedy był szczęśliwy / gdy
bym mógł cierpieć przez wbytła
wieczność y umierać tysiąc tysią-
cy razy / dla miłości twojej: albo-
wiem / wbytkoby to ieżeby było
mało; cierpieć dla takiego Boga/
który cierpieć / y na krzyżu umrzeć
chciał dla miłości mojej.

10. Akt.

Miłość wyniszczenia siebie.

NJe wiecey niechcieć / moy Boże /
tylko cierpieć y vmrzeć dla mi-
łości twoiey; za małą rzecz musi
poczytać dużą vznawiając: iak
wielkiey godzien iest miłości iestli
przynamniey w rozżarzeniu miło-
ści swoiey / nie postapi do wyni-
szczenia samey siebie. O pierwszy
początku / y ostatni koncu / wsty-
tlich rzeczy stworzonych! Ktory
Anioł / albo człowiek znaydzie się
coby będąc dziełem rąk twoich /
zaniedbał miłości y służby twoiey /
aż do wyniszczenia iestestwa swego!
albowiem y to ma z szczegulnego
dobrodziejstwa / y dobroci twoiey.

Ach! coż uczyni niewolnik / dla
dawcy swobody! członek dla głowy!
holdo-

Co czynić masz w godz: śmierci 105
holdownik dla Króla! Chrześcia-
nin dla Boga swego! Ktory sie wy-
niŹczył dla miłości iego. Ale że
nieieŹeś BOG potepiający / lecz
zbawiający: y woliŹ wynieŹ mie
do wieczney naywyżŹey ŹczęŹliwo-
ści / a niŹeli potepić ciało y Duszę
moię / Ktorą tobie ieŹ ofiarowana
za ofiarę y całopalenie: day mi to/
aby m vmarł dla miłości twey / w
wyniŹczeniu zupełnym wszelkich
pożytkow moich: y aby m niczego
nie wpatrował / w naywyżŹym
ŹczęŹciu moim / tylko chwały two-
iey / y wypełnienia woli twoiey
świete y.



AKTY

A K T Y

Ná siedm flow I E Z U S A
vmierającego ná Krzyżu
I. S Ł O W O

*Ojczye odpuść im, albowiem nie wiedzą,
co czynią. Luc. 23.*

Miłość nieprzyjaciół.

O Rzek miłosierdzia! Ktory rozkła-
zuieś naśladować przykładu
iedynego Syna twego / vpraśsam
cie pokornie abyś wybaczył wsty-
tkim / Ktorzy mnie kiedy wrażli. Ach!
niewiedzieli bowiem / że ciebie bar-
żiej / niżli mnie obrażają; ani tego /
że mnie szkodzie vsiluiac / wielkim
mię dobrodziejstwem wraczyli / po-
dając mi okazy vpořorzenia sie /
y vćierpienia czego kolwiek dla cie-
bie. Ani tego / że wielkze zle / ná sie
zaciąg-

záciagneli/ á niželi mnie škodzić
vmyslili. O Bože niešťonczoney
miłości/ ia powściągam wśelkie
porużenia; myśli/ zmysły/ cheći/
požadania/ ákty/ y słowa gniewu/
nienáwisti/ pomsty/ wżgárdy/ kto-
re kiedykolwiek przez wiek moy/
wypadły przeciwko tym/ comi iáko
krzywda wyrządzili: y prośbę cia
Pána mego/ ábys mi dał serce pełne
miłości ku nim; á ich nápełnił wśe-
láto lástka twoja/ ná tym y ná przy-
šłym świećcie.

2. SŁOWO.

Záprawdę powiadam tobie, dzisia
zemną będziesz w ráiu Luc. 23.

Ufność.

W miłosierdziu Boskim y w záslugách
Pána Iezusá ukrzyżowanego.

Odrupicielu moy naydroższy/
iáko dziwna ufność we mnie
wzbu-

wzbudzaia słowa twoie / Ktores
 ofiarował Dycu twemu / za tych
 ktorzy cie wkrzyżowali. Albowiem
 ieslis sie modlił za twoie krzyżo-
 wniki / izalibys sie nie modlił za
 tych / coć cześć oddaia? czy zapo-
 mniałbys na Thronie chwały two-
 iej / owego miłosierdzia / Ktores tal
 sławnie wyswiadczył na Krzyżu.
 Aleć / nierownie ieszcze więz-
 mam przyczynę wśania w dobroci
 twoiej / wważaiac obietnice dana
 od ciebie dobremu łotrowi. Gdy
 prośacego / (abyś przyśedł do
 Królestwa twego nań pamierał)
 Upewniles y z przysięga obiecales
 mu / tegoż dnia bytność z sobą w
 Raiu. O moy Zbawicielu! prośa
 toż obiecuy mi. Ale komu ty to
 obiecujesz? człowiekowi na Krzyżu
 wiszacemu przy tobie / abyś mie te-
 nań-

náuczył / że Krzyż iest droga do Ráiu:
y że ten / co swoy czyściec odpráwu-
ie ná Krzyżu / z Krzyżá prosta droga
wstepnie do niebá. Wákoniec / z to-
bá być ná Krzyżu / nie inšego nie
iest tylko żyć inž w ráiu. Ktož bo-
wiem czyni Ray Ráiem / iesli nie
ty Zbáwicielu naymileyšy? Izáli
nie tam iest Ray / gdzie ty iestes?
álbo izáli to nie iest być w Ráiu/
być z toba? Toć to iest zaiste być w
Ráiu / być z toba ná Krzyżu Krzyż
twoy Pánie JEzu moy / nie tylko
ray otwarzá / ále sam iest Ráiem/
dušom ciebie miłuiacym. O Krzy-
żu odkupiciela moiego! O słodkie
meki? wy odrađ badźcie Ráiem
moim. W was ia chce żyć y umrzeć
z JEzusem moim vkrzyżowanym/
á żeby nigdy niebył od niego od-
łączony.

3. S Ł O W O.

Niewiaśto, oto Syn twoy, oto Matka
twoja. Ioan. 19.

Rakurs do Naswięczonej Panny.

O Matko z inżemi nieporówna-
ną! nie tylko dla Jana święte^o
Syn twoy przemowił do ciebie te
słowa: Niewiaśto oto Syn twoy;
Ale też y dla mnie/ y dla wszystkich
Chrześcian w osobie Jana święte^o
Niewiaśta cie on zowie/ nie Ma-
tka; naucejąc nas/ iż kiedy przez
śmierć tobie iest wydarty/ inżes
nieiało/ straciła nazwisko Matki
Jezusowej; a żebyś Macierzyn-
stwa naszego imie/ na się przyięła;
y żebyś zezwalać na ofiarę tę/
(w której on siebie samego za nas/
sprawiedliwości Dycy swego nie-
bieskiego ofiarował) y żebyś/ z teyże
ofiały

osiáry iáko mátká bedac uczestni-
czka/ nam prawdziwie dała żywot
láski. O Mátko miłosierdzia/ po-
nieważes mie tak wysoła twa mi-
łościá obdarzyła/ á Syn twoy ná
mieysce swoje oddał mie tobie zá
Syná/ y vszy swemi Boskiemi to
zeznał/ żeś ty iest Mátká moia/ z
izáli nie iestem ja Synem twoim/
á ty mátká moia? Izaliż nie iest
rzecz słusna / ábyś dla zbáwienia
duše moiey/ przyczyniła się modli-
twa twoia / záslugámi / powága
twoia / iáko mátká powinna / zá
zbáwienie własnego Syná? O sło-
dkie imie macierzynskie! O macie-
rzynská miłości! o wnetrznoscé
macierzynskie! á Mátki Jezusowey/
iáłmi wielka nádziecie zbáwienia
czynicie. O Mátko Bógá mego!
Jamci to ten iest/ ktorego tobie

S

Syn

Syn twoy Konający ná Krzyżu po-
lecił. Jam iest syn ow przysposo-
biony/ktoremu nayprzednieyſzy Syn
twoy / **IEZVS** / vdziałil práwa
y prerogatyw synowstwa swego.
Jam iest ow syn/ ktorego on tobie
legował/ y testamentem zápisal.
A ty iestes tá sama/ ktora mi on
dał zá Mátkę.

Przeto / vznáwam cie czcze/
wzywam / y kocham iáko Mátkę:
Ty też weyrzy ná mie/ broń mie/
wspomóż mie/ nie tylko iáko tego/
ktorego Syn twoy oddał ná swe
mieysce; ále też iáko byś sámemu
Jezusowi/ była pomocą/ gdyby w
ráłowym razie zostával/ w iákim
ia teraz zostáie; y gdyby podobnego/
miłosierdzia twoiego potrzebował.

4. S Ł O W O.

Boże

Boże moy, Boże moy czemuś mię
opuszcil. Marci 14.

Skrucha.

W Jakk wielka przepaść nadzi-
straćiby mi były grzechy
moie zbawiciela moy! gdybys ty z
nieśkonczoney dobroci swoiey/ dłu-
gowich y karania na siebie nie przy-
ial! O grzechu! iakieś iest BOgu
obrzydly! ponieważ ieden tylko cień
tway/ ktorym sie iedyny syn iego
przykrył/ tak dobrotliwego Oycā
przymusił/ opuścić tego namilse-
syna; tak dalece/ iż nie tylko go wy-
dał na wszelkie meki (ktore mogli
wboistwiony człowiek cierpieć dla
zbawienia naszego) ale mu też ra-
tanek y pociechy (ktorey Słowo czło-
wieczeństwa swemu udzielało) w
wielkich boleściach odmowił. O

32

Jezu

JEZU! iako ostrá tobie była / ta
 Wycá twego miłość! ponieważ
 między innemi było y to iedno / w
 boleściach twoich wskáżenia sie
 przyczyna. Ach / iako ty przysiałeś
 tylko cień grzechow nášych / ná sie/
 tak w tym opuśczeniu twoim nie
 wcierpiełeś nic / innego / tylko cień
 tego / cośmy przez całą wieczność
 cierpieć mieli. O iak strážna tedy
 jest meká / duże do piekła potepio-
 ney! Ktorá iako prawdźiwie była
 winna; tak też prawdźiwie od Bo-
 ga odlaczona y opuszczona.

Boże moy! Boże moy! zmiłuy
 sie nie opuszczay mie / iako owych
 niešťczesliwych potepionych; Lu-
 bom ja ciebie tak wiele rázy opu-
 Źcaiaac / dla stworzenia innego;
 ciężko záslużył ná to káranie / ná d-
 wóhellie kárania cięższe ale opuść
 mie

mie ráczey / iáko opuściles namil-
 łego Syná twego / wydaiać ciało
 moje / ná wszelkie boleści / y oddzie-
 laiać duşe moje od siebie samey /
 ábyś ja wiecznie złączył z toba /

AMEN.

5. S Ł O W O.

Prágne. Ioan. 19.

Prágnicie cierpienia dla P. Bogá.

O Źródło wszelkich dobr' beda-
 cych ná niebie y ná ziemi czego
 ty pragnieś? Izali wytoczywśy
 już krew przez meki okrutne / do wś
 y do pierśi twoich vprágnionych /
 ochłody iákiey żadaś? Ach! moy
 Zbáwicielu / nie tu temu zmierzaś.
 Lecz gorace prágnicie chwały
 Bożey / y zbáwienia duşy moiey
 żadza / rozpálacie / y rozżárza do po-
 nożenia małwielśych á wielśych.

53

O pra

O pragnienie przedziwne! O ma-
 drości nieskończona! o iako gorzkie
 nápojn ty pragnieš / ná vgašenie
 twoiego pragnienia. Ty chceš
 koštować / y pić powoli gorzkość
 Kielichá / tobie od Oycá danego. Nie
 sprácuješ sie piiac z grona / ktoreś
 sam vtłoczył bez pomocy żadney /
 ani bez počiechy / wprásie trzypá
 swoiego. Im piieš wiecey / tym
 wiecey pragnieš. Im wiecey cier-
 piš / tym wiecey cierpieć žadaš.
 O zrodło żywota duše moiey / iuž
 cie prosić wiecey nie śmiem z Pro-
 rokiem / abyś mie nápoil z ręki ro-
 skoszy twoiey , ktora napelniaš
 žadze wšytkich błogosławionych.
 ale cie prosze o teláško / abym przy-
 kładem twoim / mał y bolesći trzypá
 twego pragnął. O szczęśliwe
 pragnienie! Tobie / tobie / Zbáwiciel
 moy!

moy / doskonałe wgaśnienie obiecnie
 O płodzie pragnienie: ty sprawa-
 ieś / abyśiny wpełtimi rozkośami /
 y miłością własną siebie samych
 gardząc / znaydowali y smakowali
 Boga; tym płodzęgo / im z wielką
 czystością onego szukaemy y kochá-
 my. O odkupicielu moy! obiecowa-
 les Samarytance wodę żywą; Kto-
 ra Ktoby pił / więcej pragnąć nie-
 miał żdárzmi to ráczey / abym twe-
 go pragnienia / á nie wody tej prá-
 gnał: albowiem miłość twoią / y
 przykład twoy / bąrzey mie przy-
 ciśkaia do pragnienia / y żądze cier-
 pienia dla ciebie: ániżeli do obfito-
 ści dobr twoich.

6. S Ł O W O.

Spełniło się. Ioan: 19.

Posłuszeństwo.

34

Jako

Jako ty Zbawicielu moy / iesteś
 Początkiem y Koncem; zaczęciem
 y dokończeniem / we wszystkich dzieł
 Wycią twego; (w którym on ożywił /
 y odnowił / cokolwiek wielkiego /
 świętego / y doskonałego / iest na
 ziemi y na niebie) tak też to pewna
 iest / że wszystko to Wycią twego wy-
 sobie postanowienie / skończyło się
 twoim posłuszeństwem. Twoie
 posłuszeństwo Panie moy / wytłu-
 maczyło wszystkie cienie / y podo-
 bieństwa / y wszystkie figury starego
 zakonu; Ono dowiodło że się spraw-
 dziły Proroctwa; że się pisma wy-
 pełniły; że się ofiary dokończyły; że
 obietnice Wycią twego / dane Pa-
 tryarchom / zostały skutkiem wło-
 konowane. Twoie posłuszeństwo /
 postanowiło pokoy między niebem
 y ziemią; Boga zjednało człowie-
 kowi;

wielowi: Czárta moc odieło: Pie-
kło zawarło: Ray otworzyło: Ko-
ściół zbudowało y vgruntowało:
grzech zepsowało y łaskę zgotowa-
ło. Ale z kad to pošlo / żeś przez
posłuszeństwo / (przez ktore wśy-
tkim rzeczom dałeś doskonałość)
siebie samego / o meki y śmierć
przyprawił: y wyniszczył Ach! To
się stało dla tego / abym ja poznał/
iż ty będąc posłusznym oycu twe-
mu / aż do śmierci krzyżowey / nic
inšego nie vpátrowałeś / tylko
chwały iego / a duś naszych zbawie-
nia; nieogladać się namniey ná
żaden swoy własny pożytek. O iak-
bym był szczęśliwym / gdybym prze-
rachowałszy cały żywot moy / to
mógł rzec prawdźiwie coś ty mo-
wił: o Wycze moy! iam w wielbił
chwałę twoją ná ziemi y wśyttkie
przy-

przykázania twoie zachowałem / nie
wiecey nie wpatrując tylko ciebie
sámego.

Alle ách! Kiedy y tego mówić nie
moga / (albowiem żywota mego
przeżłego grzechy niedopuszczając)
przynámmiey day mi przez łaskę
twoie / Boże moy! ábym vmierać
z posłuszeństwa twego / y wzbudza-
jąc akty wszelkich cnot / (ktorychkol-
wiek ty po mnie żadaś) mógł mo-
wić / iż się wszystko wypełniło : á
wypelniając dzieło twoie / sámego
siebie wyniszczył : ábym náślado-
wał odkupiciela moiego / vmiera-
jąc z posłuszeństwa / tak iáko y on
umarł ná krzyżu.

7. S Ł O W O.

Oycze , w ręce twoie polecam Duchá
mego. Lucæ 23.

Rezy:

Rezygnacya dostateczna dusze w ręce Boskie.
Y Komuż Zbawicielu moy! od-
 dałbyś y polecilibyś ducha two-
 iesli nie Oycu twemu / Który iest
 Archetypem / początkiem y końcem?
 O światło z światłości! o jasności
 chwały Oycowskiej; o doskonałe
 wyobrażenie wśbelkiej piękności / y
 niekończonych doskonałości iego.
 Powróć promieniu do Boskiego
 słońca / z ktoregoś wyniśnal. Wra-
 cay się na kształt strumienia do twee-
 go źródła. Pomi się o iedyny Sy-
 nu ná łono Oycowskie / Który cie-
 od wielow zrodził. O Pánie moy!
 iak wielką radość Oycá twego / kie-
 dy przypominie w ręce iedne najswie-
 tszą duszę / niewinną / niezmazaną /
 iako to twoia iest. O najdroższy
 depozyt w Boskich ręk / duśá Pána
 mego **IEZUSA.**

Ach

Ach komu iá polece Duchá me^o /
 o moy Zbáwicielu náymilšy / ieśli
 też go nie oddam Wycu twemu !
 Lecz ách / leżám sie / áby nie wzgár-
 dził nim / y nie rzucił go z rąk swo-
 ich / widząc wiela grzechow zmäßá-
 nego. O Jezu / omyi go we krwi
 twoiey / rák doskonałe / áby sie stał
 bielšy náđ śnieg / á przez wyobraže-
 nie światobliwóści twoiey / uczyn
 go wdzięcznym y przyjemnym.

O Boże moy ! o Wycze moy !
 przyimi wrece twoie te duże / Kto-
 raś ná wyobrażenie twoie stworzył ;
 Ktora Syn twoy naydrożšá krewiá
 swoiá odkupił : y Ktora duch święty
 dárami swemi poświecił. o Wycze
 przedwieczny ! polecam tobie ducha
 mego / w imie Syná twego / iáko
 cenę krewie iego / iáko záklád wtárcz-
 ki / y Koronę zwycięstw iego. O
 iedyny

iedyny Synu Boży/ polecam tobie
 ducha mego/ winie Oycã twoiego;
 iako wyobrażenie piękności iego;
 iako wzor wszechmocności; a po
 tobie zaraz/ ná mileyşy widok miło-
 ści iego.

O Duchu S. polecam tobie du-
 chã mego/ przez ow zwiãzek miło-
 ści/ Ktorem tak ściśle iednoczyş
 Oycã z Synem/ iż iako z toba sa ie-
 dnym Bogiem/ tak też sa y iedna
 miłośćiã.

Ach! w rece twoie/ moy Stwo-
 rzycieli / moy Źbawicieli / moy
 oświećicieli/ tobie ja oddaie/ tobie
 ja polecam / tobie zostawiaie ducha
 moie; niechcãc żyć ani umrzeć/ tyl-
 ko w tobie y dla ciebie/ Amen.



A K T Y K R O T S Z E

Gdy iuż śmierć zbliża,

*Akt Wiary.***W**ierzam Pánie w pomoż niedo-
wiárstwo moje. Math. 9.Pánie/ iam wwierzał/ żeś ty iest
Chrystus/ Syn Boga żywego/ Kto-
rys ná ten świat przyšedł. Ioan 11.Pánie do łogo poydziemy? słowa
maż żywota wiecznego; y my wie-
rzamy / y poználishy / żeś ty iest
Chrystus Syn Boży.*Akt Nádzieie.***W**Tobiem Pánie położył nádzie-
ie/ niech nie bede zawstydzony
ná wieki. Psal. 3.Przyimi mie Pánie podług obie-
tnice twoiey/ y żyć beda: á nie za-
wstydzay mie w oczekiwaniu mo-
im. Psalm. 118.

O nie-

Gdy już śmierć zbliża

125

O nieśkonczona dobroci! ty dobro
moich nie potrzebuiesz/ gdyż jesteś
bogaty: złego też me° nie pragniesz/
boś jest miłosierny. S. August.

M O D L I T W A

Do Naświętszey Panny Mátki Bożey
y do Świętych.

O Mátko miłosierdzia! o zrodło
żywota! o wcieczko grzesznych!
Rátuj mnie/ broń mnie od wszystkich
nieprzyjaciół moich. Dopelni dzi-
sia wszystkie łaski twoie. Præzentuj
mnie Synowi twemu/ y bądź po-
średniczka moja przed Thronem
sprawiedliwości iego.

O S. Michale Archanyele. O
S. Anyele strożu/ o wszyscy święci
Boży/ ratujcie mnie: wproście dar
światobliwej śmierci.

Przyimicie duszę moją/ a zapro-
wadź-

wadźcie ia szczęśliwie/ aż do kresu
 szczęśliwey wieczności.

ROZNE AKTY

Miłości Bożej. Akt 1.

*Modlitwa ná otrzymanie
 miłości Bożej.*

O Niewyczerpane źródło miło-
 ści! O ogniu zawsze gorący!
 zapalaj mnie/ rozżarzaj mnie/ y całe
 przeformuj/ w płomień miłości
 twoiej. *Aug. S.*

Daymi Boże moy ciebie; oddaj
 mi ciebie; oto cie miłuję/ a jeśli
 tego mało/ niech więcej miłuję.
August. S.

Akt 2. Miłości ceniacey.

O Należyżte dobro moie/ co mi
 po niebie! y czego mam prą-
 gnać od ciebie ná ziemi. *Psal. 72.*
 Biada duszy która się spodziewa/
 zna.

Gdy już śmierć zbliża.

127

znaleść co lepszego / ciebie odstąpi-
wby. *August. S.*

O próżność próżności! o nieśkon-
czona wieczności! o nieodmienny
Boże mój! coż ma cały świat / co by
mie mogło rozłączyć z tobą. Bog/
mój y wszystko. *S. Franc.*

Akt 3. miłości pożądajacey.

O Dobroci nieśkonczona! co
chcesz abym uczynił albo wciér-
piał dla miłości twoiej? gotowe
serce moje Boże; gotowe serce moje.
Psal. 56.

Panie co chcesz abym uczynił.
August. S.

Godzieneś iest Panie Boże nasz/
odebrać cześć y chwałę od wszelkie^o
stworzenia. *Apoc. 4.*

Błogosławieństwo / iásność / y
mądrość / y dziełczynienie / cześć y

J

moc /

moc/ Bogu nářemu ná wieli wie-
 Pow/ Amen.

Chwała Bogu Oycu/ Synowi/
 y Duchowi S.

Akt 4. Miłości záwdzięczáicey.

Czym záwdzięcze Pánu memu/
 wřytłie dary iego! Ps. 115.

O dobroći nieřkónzoná! Ktorás
 mie wyniosłá nádwřetłie řtworze-
 nia/ y one podrzuciłás podnogi mo-
 ie. Izáli ia ciebie nie powinienem
 powářac nádwřytłie dobrá řwia-
 tá tego? O Oycze miłosierdzia!
 czym ci odwdzięcze; řes iedyneho
 Syná twego/ wydał ná řmierć dla
 mnie?

O J E Z U! iáka miłosćia zá-
 wdzięcze zbyteř miłosći twoiey?

Miłosćia miłosći twoiey/ niech
 vmieram/ Ktory miłosćia miłosći

Gdy już śmierć zbliża. 129

Ku mnie / rączyłeś wmrzeć. *S. Fran.*

Akt 5. Miłości skruszoney.

O! Zcze! zgrzeżyłem przeciw nie-
bu / y Tobie. *Luc. 13.*

Jużem nie iest godzien być nazwa-
nym Synem twoim.

Gniew Pański nosić będę / albo-
wiem zgrzeżyłem iemu. *Mich 7.*

Boże bądź miłościwo mnie grze-
snemu. *Luc 18.*

Zmiłuy się moy Boże zc. *Pś. 50.*

Akt 6. Miłości wzdychającej.

Kto mi / da piorá / iáko gołębicy;
á polece / y odpoczne. *Pśalm. 54.*

Jáko prágne ielen do zrzodła /
tak prágne duśá moia do ciebie
Boże. *Pśal. 41.*

Prágne być rozwiązánym / á być
z Chrystusem. Poprząsięgam was
corci Gierozolimskie ieżeli znajdzie-

ćie ulubionego mego abyście mu
oznaymiły / iż miłością mdleicie.
Cantic. 7.

A teraz ná co czekaám / iesli nie ná
Pána? *Psal. 38.*

Teráz wypuśczaś sługę twego
Panie. *Luc. 2.*

O szczęśliwa nowina! Oto oblubieniec idzie; wynidźcie przeciw niemu. *Matth. 25.*

Przybadź P. *Is. 34.* *Apoc. vlt.*

Akt 7. Miłości stosuiącey się
do woli Bożey.

Tak / tak chce Oycze ponieważ
się tak wpodobało tobie. *Mat. 11.*

Niech się nie moia wola / lecz
twoia stanie. *Luc. 27.*

Nie iáko ja chce / ále iáko ty.
O Panie iam służebnik twoy / y
Syn służebnice twoiey. *Psal. 115.*

Ten

Ten potarm / tá doskonałość / ten
 żywoć / to wŹytłó moje Źczęście
 ieŹ / ábym pełnił wola twoie zá
 żywoć / y przy śmierci; teraz / y po
 wŹytłie wieczności.

Potarm moy ieŹ / ábym pełnił wo-
 la Wyć mego. *Ioan. 4.*

Stań Źie wola twoia / iáko w
 Niebie / tak y ná ziemi. *Mat. 6.*

Akt 8. Miłości tęskniácej.

Słopeł miry vlubiony moy mnieŹ
 miedzy pierśiami memi przeby-
 wać będzie. *Cant. 1.*

O NajmilŹy oblubieńcze duŹe
 moiey ! obiaw mi kedy Źie paŹieŹ
 kedy ŹypiaŹ ? w vpałach połuđnio-
 wych miłości twoiey ; czyli ná
 KrzyŹu / ábyś wypełnił wola oney ?
 Tam záprawde roŹtoŹy twoie ! tam
 połoy ! tam paŹwiŹá twoie / y

J;

wŹel-

wſelkich żadz znaydzieſz centrum.

Położ mi tego/ Ktorego lubi da-
Ba moia / Kedy ſie paſieſz / Kedy
ſypiaſz. *Cant. 1.*

Oycze w wielb Syna twego/ aby
Syn twoy w wielbił ciebie. *Ioan. 17.*

O Dobry Krzyżu! weźmi mnie od
ludzi / a oddaj mnie nauczycielowi
memu; aby mnie przez ciebie odebrał/
Ktory mnie przez ciebie okupił.
S. Andr.

Akt 9. Miłości wyniszczenie siebie ſamego.

Dobry Jezu! Ktokolwiek cie po-
zna / zapomina ſiebie / a zało-
cha ſie bierz w tobie niżli w ſobie;
porzuca ſiebie / a idzie do ciebie.
Całe ſerce moje/ dobry Jezu/ niech
zapali ogień miłości twoiej. Niech
wemnie nie zoſtaie nic innego/ niech
ſie

nie oglądam na siebie; ale wsty-
też niech się obrocę ku tobie/ iako od-
ciebie rozżarzony.

Akt 10.

Akt miłości ku Pánu IEzusowi
cáluiąc Krucyfix.

O Krzyżu ś. bądź ty ołtarzem
ofiary miłości/ Ktora powinie-
nem/ y chce ofiarować Zbawicielo-
wi memu.

O święte rany! bądźcie mi
ogniem miłości.

Czci naygodnieyszą głowo Pána
Jezusa! zapal w sercu moim/ tak
wiele ogniom miłości/ iak wiele
ciernia widze cie płota dla mnie.

O Męzy wdzięczne! odmienicie
ły wasze/ w tak wielki pożar/ aby
gorzało serce moje miłością ku
wam.

Boskie vsta! Zbawiciela mego! dajcie mi pocałowanie pokoju y miłości.

O święte rece Zbawiciela mego! dajcie mi bezdrobnie ogień świętey miłości.

Włogi święte Jezusowe! w sermi goźdzmi/ niech przyłowany będę do miłości Pana mego.

Pełna miłości Rano/ w sercu oblubienca dusze moiey! bądź mi forta/ przez ktorąbym doskonałe wnieść mogł/ w pełność miłości iego.

O JEZU używany dla miłości ku mnie! gdy niemam tak wielkiej miłości ku tobie iako pragnę/ y iakiej ty iesteś godzien/ dla zasług twoich/ y dla miłości twoiey ku mnie/ ofiaruj mi miłość Wysoce twego/ Matki twoiey/ y wszystkich

złych Aniołom/ y wŝytłich świę-
tych/ na dopełnienie niedostatku
miłości moiej.

A K T Y

Kiedy już chory konać poczyna.

BOże moy! Stworzycielu moy!
przyimi duże moje/ Ktora kła-
dam w rece twoie.

Wierzam w ciebie **B**OŻE moy/
zbaw mie.

W tobie ufam Boże moy/ wŝpo-
moż mie.

Wkłada cie **B**Oże moy/ wczyn
zemna miłosierdzie.

O Boże moy/ y wŝytko! niechca
y nieproŝe innego tylko Ciebie sa-
meo.

Stań ŝe zemna wola twoia/
Krolu moy/ Panie moy.

Wŝechnocności nieŝkończona
Oycá/

Oycá/ zmocni mie: mądrości wie-
czna Syná/ oświeć mie: Dobroci
nieśkonczona Ducha świętego/ roz-
żarz mie.

O Matko Pána me°! wspomóż
mie/ broń mie/ staw mie Synowi
twemu: ciągni mie za soba do nieba/
abyś mnie chwalił y oddawał tobie
dzięki na wieki.

Michale s. Archányele dopomoż
mi. Anyele strożu moy naywier-
nieyszy/ wyswiadczy mi ostateczne/
znaki miłości twoiej.

O wszystkie chory Anielskie! O
czyste oblubieńcze Matki Bożej!
O S. Patronie y obrońco N. N.
O wszystkie niebieskie zgromadzenia!
dopomóżcie / ratujcie / przyczynicie
sie/ vproście mi od Pána mego dar
śmierci/ w ognia miłości iego.

Odkupicielu moy! ofiarnieć ze
wszystkich

wszystkiego/ sercá mego / wszystkie
bolesci śmierci moiej / ná dzieł
czynienie/ y w iedności bolesci wśy-
tlich żywota twego.

O iak mało cierpie/ względem
grzechow moich / zá ktore zasłuży-
łem ná piekło!

O iak mało cierpie / względem
tego/ coś ty dla mnie wcierpiał!

O iak mało cierpie dla otrzymá-
nia królestwa wiecznego.

Obym mógł Jezu moy vmrzeć
ná krzyżu dla ciebie! iako ty; y zá
ciebie.

O Jezu! dla miłości twoiej
cierpie.

O Jezu! dla miłości twoiej
vmieram.

O Jezu! moca miłości twoiej
vmieram / szczególnie dla miłości
twoiej; Jezu moy.

Przy-

Przybadź Pánie Jeżu/ á bądź mi
Jeżusem.

JEZVS/ MARIA/ JOZEF.

P R Z E S T R O G A

O Tomasz czytelniku moy/ obraz
światobliwej śmierci / Która
żebyś podał/ powodem było zbá-
wienie duſze twoiey. Ale/ ieſli tych
áktow zá żywota/ y przy dobrym
zdrowiu wzbudzać nie będzieſ / te-
dy záledwie możeſ ſobie obiecować
ábyś ie przy zeyſciu twoim z tego
świata/ wzbudzić mógł. Przeto
rádże/ żebyś przez cały wiek twoy/
náſladował wielu nábożnych/ Kto-
rzy ná każdy mieſiac/ oſtátanie trzy
dni tráwia ná przygotowaniu ſia-
do śmierci.

Możeſ teſz codzień/ iedne z tych
trzech części Kſiążki tey brać przed
ſię;

sz: albo ná kształt rozmyślánia;
albo czytając y wzbudzając te Ałty/
ktore się w tey ábo owey części wy-
rażają: á to tak gorąco/ iákbys już
miał oddać ducha stworzycielowi
twemu.

Radzęc też/ ábys potym trzeciego
dnia czynił spowiedź / z głowniey-
szych grzechom/ ktoreś w tym mie-
siacu popełnił: y Komunia świa-
ta / miásto wiátyku / iákbys już
umierający/ przyjął.



*Iako się ma sprawić ten, który pilnuie
umierającego.*

TRąfia się często moy Czytelni-
ku / iż wiele Chrześcian zła
śmiercią umiera / nie dla inney
przyczyny / tylko że ich umierają-
cych / niikt nie dopilnował. Nie-
szczęśliwość ta / częściej zdarza się
na wsiach / gdzie dalecy od Kościo-
łow y Kąpłanow / nietylko bez
Śakramentow / ale bez żadney na-
dzieie zbawienia swego / zchoǳą z
tego świata. Na oddalenie tego
niebezpieczeństwa / dobry iest spo-
sob / aby wszyscy Chrześcianie / byli
nauczzeni / iako mają pilnować cho-
rych: a w niedostatku Śakramen-
tow y Kąpłanow / onym wstąpić.
Przeto za słuszną rzecz poczytałem
podać ci ten sposob / przykładem
S. Anzelmą Biskupą Kántuary
Kiego;

skiego; abyś z wielkym pożytkiem/
te ostatnia posługa miłości Chrze-
ściańskiej wyswiadczył. Tak się
tedy sprawnij.

1. Postaraj się / abyś sam był
w łasce **BÓG** / wzbudziwszy
akt skruchy / za grzechy swe własne/
i abyś sam był chorym.

2. Wzywaj daru Ducha **S.**
prośąc aby dał słowom twoim
skutek; które bez pomocy iego / nieby
nie pomogły.

3. Mów do chorego łagodnie / y
dykretnie / według choroby iego / y
dispozycyey na miśli iego a nie bądź
mu nader przyżrym.

4. Miedzy rozmowy twoie / mie-
śaj modlitewki / zgodne do nabo-
żeństwa chorego.

5. Nie bądź mu na przykrzonym/
długimi rozmowami; ale krótko
prze-

Pytania ku dyspozycyey
przekłádając/ álbo pytáiac dáwamy
mu czasu do odpowiadania.

*Pytania ktore masz przekłádać choremu,
ku dyspozycyey, do dobrej
śmierci.*

Pytanie. 1. Czy przyjmnieś tę
chorobę iáko z ręki Bóstiey?

R. Ach przyjmnie z ochotą.
Pan iest/ niech rzadzi á ja powinie-
nem być posłuszny woli iego.

2. Czy się zdaieś całé ná wolá
Bożą/ iákożkolwiek zechce cię obrocić?

R. Niech się ná mnie pełni/ ó,
wolá iego.

3. Czy się poczytasz zá szczęśli-
wego/ że umieraś w wierze świętey
Kátholickiey?

R. Chwale zá to Boga mego y
błogostáwie.

4. Jeslibyc teraz przyšlo w-
mrzec / w niebytności Káplaná/

czy

czy życzyłbyś poráchowac ſumnie-
nie/ gdyby to być mogło?

R. Ach/ prágne z duſe.

Mow dáley.

Staray ſię tedy nágródzić nieby-
tność Káplana/ ſám przez ſie-
á wzbudzay teſz Alry/ ktore podczas
Communiey wzbudzac powinienes.
Poráhuay wſzytek przeſſly twoy
żywot myſlać wieleſ rázy/ y iáſ
cieſſto obraził P. Boga/ myſla/
ſlowy/ uczynkiem/ przeciwko przy-
kazaniom Boſkim/ y wſtawom Ko-
ścielnym.

Day nie co czáſu choremu, do porácho-
wania ſumnienia, policzenia wiele rázy,
y iáko cieſzko kiedy zgrzeſzył.

5. Widziſz że iákeſ cieſſto Pána
Boga obrażał.

R. Znam że cieſſto zgrzeſzył.

6. Żałuięſz z ſercá?

R

R. Ach

R. Ach! ze wszytkiego serca żalu-
ie / y pragne aby sie to bylo nigdy
niestało. A teraz potornie prosze
odpuszczenia. O Boże moy / na com
cie / y tak ciężko obraził! Ach żaluie.
O dobroci nieśkończoney miłości
godna! O miłosierdzie Boga mego!
zlituy sie nademną! odpuscć mi / a
zbaw mie.

7. Gdybyć P. Bóg zdrowie przy-
wrocil / y dał fryßtu do czynienia
połuty / czy chceß / czy pragnieß
serca / czynić ia? y czy pragnieß
onemu napotym doskonałey służyc /
aniżeli dotad?

R. Ach pragne / ty wieß Panie
moy.

8. Czy maß nadzieie / w zaślugach
Pána Jezusa ukrzyżowanego?

R. On iest zbawicielem moim /
ktory umarl za grzechy moie / y
tego świata.

9. Czy dziełuięś mi za wstytkie
dary / y meki które ponosił za ciebie /
y twoe zbawienie?

R. O moy zbawicielu / dziełuięć
z całego serca moiego.

10. Czy wierzaś / iż bez zasług
syna Bożego / ludzie żadną miarą
zbawieni być nie mogą?

R. Wierzam moy Zbawicielu /
że zginelibysmy bez ciebie.

11. Czy masz nadzieie / iż dostapiś
miłosierdzia / przez krew Syna
Bożego wylaną; y przez śmierć iego
otrzymasz odpuśczenie grzechow
twoich; y otrzymasz żywot wieczny?

R. Mam nadzieie: y to mi ryl-
ko samo cieśy / y daie mi otuchę.

Postępuj daley á mow.

Miej tedy te światła vfnosć
Bracie / y oney dotrzymay w
zasługach Pána naszego **I**ezusa

R2

Chry-

Chrystusa/ a w swoich/ żadna mi-
 ra nie miey nadzieie. Idź/ wdaj się
 pod obronę Krzyża iego. Zátóp się
 w naydrobney krewi iego. A choć
 cie Bóg za grzechy twoie chciał
 potępić/ rzekni: o moy Boże mój
 wchodź wślad z sluga twoim. Jeżeli
 mnie chcesz sádzić podług sądu t. we-
 proszę pozwoli mi / niech postawo-
 Krzyż syna twego / między mną
 a między toba. Jeżeli wyciągaś py-
 tanie zaśluga za Náy: osiáruięć to
 które Bógwiciel moy otrzymał
 mierząc / y wlał na mie wśyrkli-
 Jeżeli/ dosyć uczynienia potrzebi-
 ieś za grzechy moje? Oto dosyć uczy-
 nienie / na Krzyżu dane od niego b-
 którego cena niekończenie przewy-
 ża/ mnostwo/ y wielkość wśyrkli-
 grzechow ludzkich.

O JEZU dla mnie wkrzyżowa-
 ny

niny! ożaż rany twoie / krew twoie /
y Krzyż twoy / sprawiedliwości Wy-
sca twego / a zbaw mie.

12. Jako pragnieś a żebyć Bog
ci odpuścił grzechy twoie / choćby ich
było naywiecey y naycięższe / tak też /
jeżeli odpuszczasz dla miłości iego
eg wstyżim / od których iesteś kiedy
w obrażony ?

R. O sercach odpuszczam im / y go-
tówem sie z niemi obłapić / y wśel-
... wyawiać vstuge.

13. Jesliś kogo obraził / lub slo-
wami / lub uczynkiem / czy gotoweś
każdemu dać dosyć uczynienie ?

R. Dam z ochotą / także i takiego-
go bym sobie życzył / gdybym od kogo
był wrażony.

14. Gdybyś wiedział / że masz
w siebie iaką rzecz cudzą / y iakim-
kolwiek sposobem nabyta / czy chcesz

ia wroćić przed śmiercią? albo i
 śli sam tego żyć nie możesz/ czy
 chcesz postarać się przez kogo/ al
 tamten niwczym niemiał głodu
 Ktoremu winno?

R. Chce/ szczyrze/ a nie życze oć
 żać dusze moiej/ albo być potapi
 nym na sądzie Bożym.

15. Jezeliś był w bliskich oś
 ách grzechu iakiego/ w zdrowiu/ czy
 wypowiadasz im całe?

R. Już się to stało Boże mo
 odstąpię wyrzekam się wszelkie
 grzechu na wieli/ y wszelakich oś
 żywi wiedzących do niego.

Gdy Chory przyjąć nie może Kommu
 niey, upominay do przyjęcia duchowni
 a mow.

16. Czy masz wielką żadzą przy
 ąć Pána naszego w najsświętšym
 S

Sátrámencie / gdybyś mógł ?

R. Ach! miałbym to za wielką
poćiechę y pomoc.

17. Ponieważ go niemożesz przy-
iać w nayswiętšym Sátrámencie /
czy pragniesz go przyiać duchownie?

R. Pragnę zduſze.

Wzbudź tedy Bráćie te Akty.

1. *Wiáry.* O moy Zbáwicielu
wierzam ściśle / według słowa twe-
go / y według náuki Kościoła twe-
ś. że ty ieſteś przytomny w náy-
świątšym Sátrámencie / pod oso-
bami chleba y wina / poſwieconemi
ná zbawienie duſz náſzych.

2. Upadaj myśla y ſercem przed/
Pánem náſzym / po Kościołach
cáłego ſwiátá / gdziekolwiek ſie
zachowuje. Upadam przed toba
moy Boże / y Zbáwicielu moy / ná-

wszystkich mieyscäch swietych /
gdziekolwiek schowany zostaięß /
dla chwały Oycá twego / y dla do-
bra Kościoła całego.

3. Upokorź się / y poczytay się za
niegodnego / abyś miał przyjąć Pá-
nā nášego / nie tylko rzeczā sāmā /
ale nāwet y duchownie. O moy
Zbawicielu / wyznawam / żem całē
nie iest godzien łaski twoiey.

Albo z Piotrem S. Wynidź
odemnie Pānie álbowiem grzeszny czło-
wiek iestem. Albo z Setnikiem.
Pānie nie iestem godzien, abyś wszedł
pod przykrycie serca mego, ale tylko rze-
kni słowem, á będzie zbawionā Dusza
moia.

Proś nāloniec Pānā nášego /
aby cie uczynił uczestnikiem / wś-
tych pożytkow y owocow / swego
Bożiego Sakramentu.

Gdy

do bliźszej śmierci.

151

Gdy chory, nie może przyjąć o-
statniego pomazania dnia tego.

Mow mu.

POnieważ nie możesz Sakra-
mentu tego przyjąć / przez ręce
Kapłanſkie / proś / Pána naſzego /
aby on ſam / tobie go dał wnetrznie.

O mój Bógwicielu / przyłóż pro-
bę do ciała mego / y do duſze moiej /
naydrożſza Krew twoja / za mnie wy-
lana na Krzyżu. Omyj zmaży duſze
moiej a nad śnieg bielſzy zoſtanie.
Gdy poſtrzeżesz iż chory zna-
cznie wſtanie; y już ieſt
w dokonaniu.

Czy podobać ſie Bracie naymil-
ſzy / abym mowił álty cnot: y
modlitwy / Ktore Chrzeſććianin na
końcu żywota ſwego mowić powi-
nien?

R. Rzecz

R. Rzecz mi wdzięczna uczyniś.
 Mąż tedy Bracie nymil był mow
 wnetrznie/ ze wŹytckiego serca/ to/
 co iá vŹnie mowić bede.

Patrz wyżej fol. 135. Akty,
 kiedy iuż chory konać poczyna:
 Boże stworzycielu moy. &c. &c.

Dokończenie.

CŹytelniku / wćiekam się do roz-
 sadku twego/ iáż wielką to iest/
 pilnować chorych/ w ostatni mo-
 ment; częścią z powinności/ czę-
 ścią z pożytkow.

Z powinności; albowiem siłą
 iest Chrześcian/ co náwet Źwiertemi
 Sakramentami vzbrowieni/ zle v-
 mieráia: pokuŹami zwyciężeni tdy/
 nie maŹ osoby ktoráby z Chrze-

ści áń.

ściągłkiew miłości/ ich dopilnowała/ disponowała/ y potrzepiała.

3. Pożytkow zaś y owocow; albo wieni/ 1. Wyświadczaś Ałt wielkiew miłości bliźnemu twemu: Bogu wdzięczny Ałt/ wielkiew czci; y wielkiew zasługi tobie samemu.

2. Bo bierziesz w głowę sobie/ owe światłe myśli/ które gdy komu innemu podajesz/ oraz y siebie samego disponujesz; abyś miał one na pamięci/ gotowe na godzinę śmierci.

3. Bo duże/ którychś wtak niebezpieczny czas dopilnował/ nie stawiać się niewdzięcznemi: lecz niechybnie/ vprosz w dobroci Bostkiew osobliwe dary/ na tamte godzinie/ kiedy wtakowymże niebezpieczeństwie zostawć będziesz.

4. Bo w godzinę śmierci twojej Bog wzbudzi innego; który z miłości

ści Chrześciańskiey / też powinność
pilnowania / tobie wyświadczy.
Przeto staray sie / ábyś miał w tej
mierze zwyczaj / nie tylko sam dla
siebie / często o tym rozmyślać; ale
też przyiaćciół twoich informować;
y tych którzy są twemu staraniu od
Pána Boga poruczeni.

Modl się codzień za konaiących,
y tych którzy tego dnia zostaią
w niebiespieczeństwie
śmierci.

Modlitwa za umarłego.

CLEMENS VIII. Naywyższy
Biskup pozwolił, áby tyle rázy
wybawioná była duszá z Czysca,
ile kto tę modlitwę
zmowi.

MO-

M O D L I T W A.

O Boże! Który nam/ na świętym
 Syndonie/ w którym nas wiąż-
 eże ciało twoie z krzyżą zdieta/
 od Jozefa było wwinione/ meki
 twoiej y ran twoich pamiętkę zo-
 stawiłeś; day miłościwie/ abyśmy
 przez śmierć y grob twój/ do chwa-
 ły zmartwychwstania/ byli dopro-
 wadzeni: Który żyjeś y Krolu-
 ieś w iedności Duchá
 świętego Bog przez
 wszystkie wieki
 wiekom/



AKT SKRUCHY

Ku zbawieniu wielce pożyteczny.

O Nie skończoną dobroci, JEZU, istotę
serca mego, Boże stworco y odkupi-
cielu moy; w którym wiara, nadzieja, miłość,
y wszystkie duszą moją grzeszną ostatecznie pole-
ga. Oto ja Najniegodniejszy stworzenie,
przed strasznym twym, sławam Majestatem,
w bieżących nieuchronnych a wszystko wiedzą-
cych y widzących strasliwych sądów
twoich, a że mi miłosierna dobroć twoja
do nadziei y miłości twej, wskazuje drogę.
Miłuję, a miłuję serdecznie o najśrodszy
JEZU Boże moy radewszystko! a ze wstydem
ciężkim y gorzkością, leż sercem mego grze-
sznego żalu, żałuję JEZU stworco moy;
ach serdecznie z całych wnętrzności serca
mego żałuję, y w gorzkim żalu moim niech
się rozpływam y wiecznie obumieram żem
cię kiedyś nieczemna istotą, a ze wszystkich
na świecie najprzekleśszych grzeszników,
największy grzesznik, sprośnością złości
moych, nie skończenie dobrego y sławawego
Boga Páná y Oycá obraził: Opuśćże mi
proszę


proszę miłości moją naywdzięczniejszy Iezu,
odpuść pokornie cię po tysiąc kroć proszę,
vpadać na twarz dla przenaydrożzey
krwie, okrutney męki straszney śmierci twej
ktorać teraz na dożyć vczynienie, za wszy-
tkie całego żywota mego sprośności tobie
samemu ofiaruję. Nagrodź że twemi nay-
droższymi zaślugami wszystkie Bogu Oycu
przestępstwa moje ktoremi iako psem zgni-
łym, iako ropą brzydką brzydzę się, obiec-
ując spowiedź, poprawę skuteczną za
dobrotliwą łaską twoją y za przy-
czyną Naświętszey BOGA
Rodzice MARYEY Panny
y Mátki y wszystkich
świętych Pátronow
moich.

3. *Boże bądź miłościw duszy mej.*
Pácierz y 3. pozdrowienie.

A wniedostáku Káptaná może się tym áktem
dysponować do śmierci,



APPROBATIO CENSORIS.

 Pusculum præsens, cui Titulus.
Swiatobliwa smierc. &c. &c. ex
latino, de verbo ferè ad verbum, in
polonicum idioma; translatum vidi,
legiquè: in quo, cum nihil Fidei Catholicæ
Romanæ, & bonis moribus contrarium;
sed potius plurima, etque ad felicem hominis,
Christiani mortem perquam utilis, necessa-
riaque repererim; ut etiam sub hoc pallio
publicam de prælo aspiciat lucem, dignum,
justumq; censeo.

Vilnæ 10. Iunij 1678.

ALBERTUS MEKALSKI Soc:
I E S U. S. Theolog: & SS.
Canon: Doctor: ex commis-
sione Illmi, ac Rndissimi
D. L. O. Librorum
Censor.

m. pp.

Wiecam cię błogosławioną i
no prawey ręki, i proszę
ażebys mnie umocniła prawicą
swoją, przeciwko nieprzyjacielowi,
ażebym kiedy nie powie-
dzał: przewyciężyłem tego,
ktoregoś ty Krwią twoją odku-
pił. Day mi tę łaskę, ażebym się
stał godnym, kiedy przyjdiesz
ten świat sądzić, najpierwiej z
wybranemi twemi, i słyszeć te
radośne słowa: Pódźcie błogosła-
wieni Oyca mego, odziedzicz-
cie Królestwo, wam zgotowane
od stworzenia świata.

II.

Niechże

cz

Za tym, o. ¹⁵²
Którś ochotnie Syn Boga Jedyny
Cierpiał bez winy.

*A przyszedłszy do Grobu tak postąpił, jak
w Artykule VII.*

*Jeżeli by byli przydalekie Groby, tedy
można mówić Koronkę o Najsświętsz:
Sakramencie, którey dla krótkości nie
kładę, i że się znajduje po wszystkich
Kościółkach nabożnych. Albo te Lita-
nie które się tu kładą.*



LI.

